Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 284 (2727) Warszawa, Piątek 16 Października 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Precz z podwyżką komornego!
Precz z podatkami lokatorskimi!
Węgla i kartofli bezpłatnie dla bezrobotnych!
Precz z drożyzną!

PRECZ Z PODWYŻKĄ KOMORNEGO!

W niedzielę, dn. 18 października r. b. o godz. 10 m. 30 w sali Teatru Powszechnego, Leszno róg Żelaznej, odbędzie się WIELKI WIEC ROBOTNICZY w sprawie wstrzymania podwyżki komornego, bezrobocia i kryzysu gospodarczego w Polsce.

Przemawiać będą tow. tow. poseł R. Jaworowski radni: Szpotański i Dewódzki i tow. Podniesiński.

Bilans handlowy.

Uwaga całej Polski zwrócona jest na bilans handlowy. Stanowi on rzekomo klucz do naszej sytuacji gospodarczej i do naprawy ciężkiego położenia, które zależeć ma jedynie i wyłącznie od doprowadzenia bilansu handlowego do równowagi. Nikt nie odmówi znaczenia bilansowi handlowemu, ale czynić z niego jedyny albo decydujący czynnik znaczy upraszczać sobie zagadnienia bardzo skomplikowane i zamącać sobie sąd w sprawach, w których kierownicy polityki gospodarczej polskiej powinni mieć pogląd jasny, obejmujący całokształt położenia z wszystkiemi jego komplikacjami.

Bilans handlowy stanowi tylko jeden ze składników bilansu płatniczego często bez wpływu na ostateczny wynik tego bilansu, o który właśnie chodzi. Bilans handlowy ma nam dać obraz towarów, sprowadzanych do kraju i towarów wywziezionych i, naturalnie, że pożyteczne być może, jeżeli kraj mało towaru sprowadził, a dużo wysłał. W krajach przemysłowych pożytecznie jest, jeżeli sprowadzono możliwie najwięcej potrzebnego surowca, w krajach rolniczych pożyteczne jest sprowadzanie nawozów lub maszyn rolniczych, o ile równie doskonałych w kraju się nie wyrabia, albo o ile ceny krajowe są nieprzystępne i czynią nabycie maszyn nieintratnem. I przemysł często nie może się obejść bez sprowadzania zagranicznych maszyn lub wogóle narzędzi pracy. Ostatecznie takie obciążenie bilansu handlowego czyni dopiero jego korzystny rozwój możliwym.

Sztuczne równoważenie bilansu handlowego odbywa się bądź drogą wzmożenia drożyzny w kraju przez utrudnienie przywozu na targ krajowy, bądź drogą sprzedawania własnych wytworów w kraju drogo, by módz za granicą sprzedać niżej własnych kosztów, np. cukier, węgiel, produkty naftowe itd., lub też przez subwencje państwowe, jak to ostatnio uczyniła Anglja, dając właścicielom kopalń z pieniędzy podatkowych 500 miljonów złotych na „dumping", sztuczne obniżanie za granicą ceny sprzedawanego tam węgla. Takie równoważenie bilansu handlowego jest bardzo kosztowne i często wywołuje jeno *pozory* korzystnego bilansu. To też Anglikom gdy rzucają gwarectwom 20 milj. funtów szt., nie o bilans handlowy chodzi, lecz o zapobieżenie strajkowi górników.

Bilans płatniczy, poza potrzebą płacenia za sprowadzony towar, obciążają też płatności *gotówkowe*, do których bądź Państwo, bądź jego obywatele są zobowiązani. Spłacamy za granicą w ratach długi dawniej zaciągnięte, płacimy też stale odsetki za nie. Obywatele spłacają zobowiązania teraz, a nawet przed wojną zaciągnięte. Obcy kapitał, inwestowany w przedsiębiorstwach w Polsce, wywozi swe dywidendy za granicę.

Słowem, aktywny (czynny) bilans handlowy (z przewagą wywozu towarów nad przywozem) nie zatyka wszystkich kanałów odpływania za granicę pieniędzy, kanałów tych jest bardzo wiele i poza obrotem handlowym. Państwa bogate równoważą swe bilanse płatnicze przez pieniądze, przypływające w formie odsetek czy dochodów z umieszczonych za granicą lub w kolonjach kapitałów.

Bilans handlowy nie może być traktowany *mechanicznie* i jego równoważenie środkami przymusowymi może nietylko nie doprowadzić do zamierzonego celu, ale może być szkodliwe, krępując gospodarczy rozwój kraju. A jedynie rozwój gospodarczy może dać rzeczywiście pomyślny bilans gospodarczy, a zatem płatniczy. Wszak i inne Państwa dbają o swoje bilanse i Państwu, które nie chce przyjąć ich towarów, nie pozwolą wwozić jego wytworów.

Bilans handlowy sumaryczny (w ogólnem zestawieniu) niczego nas nie uczy. Dopiero analiza (rozbiór) bilansu i gospodarcze jego zrozumienie mogą z niego uczynić pożyteczne narzędzie polityki gospodarczej. Zachodzi też potrzeba zbadania bilansów handlowych Państw, z któremi jesteśmy w stosunkach wymiany towarów, i prowadzenia polityki, dążącej do rozwoju korzystnych dla naszego gospodarstwa warunków. To decyduje o bycie Państwa. Polityka nieekonomiczna jest nonsensem.

Gdy przypatrzymy się bilansom handlowym rozmaitych Państw i porównamy z tem, co u nas mówią i piszą o bilansie handlowym, to nie wyjdziemy ze zdziwienia.

Deficyty bilansów handlowych w miljonach funtów szterling. oznaczę znakiem: —, nadwyżki zaś wywozu nad przywozem znakiem: +.

Rok	1913	1922	1923	1924
Anglja	— 137	— 167	— 202	— 319
Francja	— 62.4	— 44	— 29	+ 14.5
Szwajcarja	— 22	— 6.1	— 24	— 16.5
Niemcy	— 34	— 5.6	— 2	— 130
Holandja	— 70	— 68	— 50.5	— 23
Polska		— 8	+ 3.2	— 8.6
Czechy		+ 27	+ 22	+ 13
St. Am. Pół.	+ 124.5	+ 150	+ 53	+ 226

Gdyby kto według tej tablicy, t. j. według bilansów handlowych, chciał sobie wyrobić obraz o bogactwach krajów lub o pomyślności ich rozwoju, doszedłby do przekonania, że najbogatsze Państwa, jak Anglja i Holandja, są w najgorszem położeniu, a nam powodzi się niezgorzej. Zależność polityczna Francji spowodowana jest strasznem zadłużeniem przez zły bilans płatniczy, a jej bilans handlowy okazuje w r. 1924 plusy!

Bardzo ciekawy obraz dają Niemcy z największym, po bogatej Anglji, deficytem bilansowym. W r. 1925 niemiecki bilans handlowy pogarsza się gwałtownie, gdyż w pierwszych ośmiu miesiącach deficyt dochodzi do 185 miljonów funtów (funt 25 złotych w złocie), a kredyty niemieckie rosną, inwestycje robią Niemcy szalone i całym pędem idą do doskonałości metod produkcji.

Czechy mają stale bilans aktywny, a w położeniu gospodarczem są trudnem, Banku emisyjnego jeszcze nie mają i posługują się koroną, której sześć przeszło idzie na jednego naszego złotego.

Na uwagę zasługuje Szwajcarja z najlepszą walutą, murowaną, jak to mówią, a ma ona w r. 1924 deficyt bilansowy dwa razy tak wielki, jak Polska. Prawda, że w pierwszej połowie 1925 r. deficyt nasz jest dwa razy tak wielki, jak w całym 1924 roku, ale w roku inflacji 1923 r. mieliśmy najlepszy bilans, a powodziło nam się bardzo źle.

W obecnej chwili ważne jest dla nas poznanie obrotu towarowego pomiędzy Polską a Niemcami, a tu napotykamy na wielkie trudności: wykazy statystyczne obu Państw różnią się. Przedewszystkiem obejmują różne terytorja. Niemiecka statystyka traktuje osobno obrót z Polską, osobno z Gdańskiem. Tę trudność łatwo pokonać można dodać. Ale polska statystyka łączy obrót polski z obrotem terytorjum gdańskiego bez wolnej strefy portowej. Zdaje się jednak, że większą rozbieżność stanowi określenie wartości towarów. Tu zachodzą znaczne różnice. Wogóle pożyteczność statystyki wartości obrotu towarowego staje się wątpliwa, skoro zachodzi możność korektury niemiłego wyniku, przez „regulowanie" wysokości cen przewożonych towarów. Szczególnie przy „dumpingu" wartość zwyczajna statystyczna jest często *dwa razy większa*, niż cena rzeczywiście osiągnięta. Przytem publikacje nasze wychodzą bardzo późno, a materjał surowy mało jest obrobiony.

W roku 1924 obrót towarów pomiędzy Polską a Niemcami wynosił:

W dzisiejszym numerze:



W CELI SKAZANEGO NA ŚMIERĆ.

— Nastąpiła twoja ostatnia godzina. Musisz oddać dług społeczeństwu. Czy masz jakie żądania,

— Tak jest! Czy nie mógłbym spłacić długu w ciągu 62 lat, jak Francja—Ameryce?

(„Peuple" paryski).

	milj. cet. metr.	wartości		
I. Według statystyki polskiej	13	506 milj. zł.	przywóz do Polski	
Polska wraz z Gdańskiem bez **wolnej strefy** portowej	90	536 „ „	wywóz do Niemiec, nadwyżka	+ 30 milj. zł.
II. Statystyka niemiec.: Polska	12	473 „ „	przywóz do Polski	
z całym Gdańskiem	89	548 „ „	wywóz do Niemiec, nadwyżka	+ 75 milj. zł.
III. Polska bez Gdańska	11	362 „ „	przywóz do Polski	
według statystyki niemiec.	87	482 „ „	wywóz do Niemiec, nadwyżka	+ 120 milj. zł.

Od stycznia do marca 1925 r. posiadamy polskie dane tylko co do wartości, co do wagi brak danych. Statystyka wykazuje deficyt — 4 milj. zł., niemieckie zaś wykazy (razem z Gdańskiem) wykazują nadwyżkę na korzyść Polski w kwocie + 19 milj. zł., bez Gdańska sama Polska nadwyżkę miała mieć + 42 milj. zł. Niemieckie publikacje podają już dane co do obrotu z Polską za pierwsze półrocze i to nadwyżkę na korzyść Polski + 17, bez Gdańska zaś + 57 milj. zł.

Gdyby stosunki umożliwiły obrót towarowy, pomiędzy Polską a Niemcami, aktywność polskiego bilansu, przez wywóz drzewa, węgla, przetworów naftowych, mięsa, jaj i drobiu i t. d. *podniosła by się bardzo*, a to tem łatwiej, że przy cenach, płaconych w Niemczech i małych kosztach przewozu, „dumping“ (sprzedaż po umyślnie niskiej cenie, choćby ze stratą) byłby niepotrzebny.

Ze strony Niemiec przeświadczenie o szkodliwości walki gospodarczej dla obu stron jest coraz bardziej świadome, dał temu niedawno wyraz we Wrocławiu radca handlowy niemieckiego poselstwa w Warszawie i zarazem sekretarz niemieckiej delegacji dla układów z Polską o traktat handlowy, baron Ber, a że obowiązuje i u nas zasada, że jest się mądrym po szkodzie, więc otwierają się dla obu stron wrota do dobrego bilansu handlowego i płatniczego przez dobrą politykę gospodarczą.

Herman Diamand.

Lwowska Rada Miejska jednogłośnie oświadczyła się za wstrzymaniem podwyżki komornego.

Nasi tow. lwowscy zgłosili w Radzie miejskiej wniosek, aby Rada oświadczyła się za wstrzymaniem podwyżki komornego.

Większość komisji, do której wniosek odesłano, zaproponowała odrzucenie go.

Ale na posiedzeniu Rady sytuacja się zmieniła. Po znakomitych przemówieniach tow. tow. Bubera i Herschtala, po poparciu wniosku przez dr. Dwernickiego i dr. Lewenherza — jeden tylko mówca miał odwagę przeciwstawić się wnioskowi. Był to chadecki senator Thullie!

Jednakże klub mieszczański uląkł się takiego stanowiska, ponieważ kupcy i rzemieślnicy także żądają zaniechania podwyżek komornego. Wszczęto tedy rokowania, które doprowadziły do jednomyślnego przyjęcia wniosku, aby:

Rada miejska zwróciła się do Rządu z żądaniem wstrzymania podwyżek komornego od 1-go stycznia 1926 r. na przeciąg jednego roku.

—::o::—

Komunikat magistracki w sprawie podatków lokatorskich

Miejski podatek od lokali płatny jest w ciągu 14 dni od daty nakazu płatniczego. Nakazy te rozsyłane są i doręczane przynajmniej tydzień przed datą na nich wystawioną. Państwowy podatek od lokali płatny jest w ciągu miesiąca od daty nakazu płatniczego. Płatnicy mają przytem prawo korzystania z przewidzianych ustawowo ulgowych terminów wpłacania podatku bez odsetek i kar za zwłokę w ciągu 14 dni po upływie wyżej wskazanych terminów.

Co się zaś tyczy podatku kwaterunkowego, do ustawy o zakwaterowaniu wojska, nie zostało jeszcze wydane rozporządzenie wykonawcze. Wydanie tych przepisów nawet w czasie najbliższym pozbawi magistrat m. st. Warszawy możności poboru omawianego podatku w r. b., albowiem sam wymiar podatku 240.000 płatnikom wymaga conajmniej 3-ch miesięcy pracy wymiarowej.

Przy wpłacaniu podatku państwowego od lokali czynione są przez Magistrat, za zgodą państwowych władz skarbowych, jaknajdalej idące ulgi. Ulgi te dotyczą przeważnie rzesz pracujących. Urzędnicy państwowi, komunalni i prywatni oraz robotnicy mogą nawet nie składać specjalnych podań o odroczenie. Magistrat uważa za dostateczne dostarczenie przez osoby zainteresowane, lub upoważnione przez płatników, zajętych w jednem przedsiębiorstwie lub urzędzie, nakazów płatniczych do odnotowania w odpowiednich księgach. Zgłaszającym się wydawane są zawiadomienia o odroczeniu terminów płatności celem okazania w kasach przy wpłacaniu odroczonego podatku.

Ustawa i rozporządzenie o państwowym podatku od lokali nie przewiduje zwolnienia od tego podatku emerytów. Nie są zwalniani obecnie od tego podatku również weterani 1863 r. i wdowy po emerytach. Sprawa jednak zwolnienia weteranów i wdów po emerytach jest obecnie przedmiotem rozważań Min. Skarbu.

Reklamacje na wymiar podatku składać należy do władzy wymiarowej, t. j. do magistratu w ciągu 14 dni od daty nakazu płatniczego. Nieuwzględnienie reklamacji przez magistrat uprawnia płatników do wnoszenia, również w ciągu dni 14, odwołania od decyzji magistratu do Min. Spraw Wewn.

***

Podane tu ulgi są absolutnie niewystarczające. Przedewszystkiem ulgi te, jak wynika z komunikatu, nie dotyczą podatku miejskiego od lokali, lecz tylko państwowego. Magistrat podaje wiadomość o ulgach, które robi Państwo, lecz sam nie robi żadnych ulg! To jest tupet nielada!

Następnie niejasne jest, na jak długo odracza się płacenie państwowego podatku lokatorskiego.

Wreszcie niejasne jest, na kogo owe ulgi się rozciągają i w jakim stopniu zależą od opinji Magistratu.

Domagamy się wydania rozporządzenia rządowego, któreby zawieszało pobór wszystkich podatków lokatorskich na cały czas kryzysu!

—::o::—

Uchwały

Warsz. Rady Związków Zaw. w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej.

Dn. 14-go b. m. w przepełnionej sali Warsz. Spółdzielni Spożywców, odbyła się pod przewodnictwem prezesa Rady pos. tow. Gardeckiego, konferencja Zarządów i mężów zaufania Związków Zaw. w sprawie obecnego kryzysu gospodarczego.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele 28 największych Związków Zaw.

Na wstępie zabrał głos członek Zarządu Spółdzielni Spożywców, tow. **Żebrowski,** podkreślając konieczność ścisłej współpracy ruchu zawodowego ze spółdzielczym.

Po wyczerpującym referacie tow. **Zdanowskiego,** sekretarza Kom. Centralnej Zw. Zaw., o obecnej sytuacji gospodarczej, i po ożywionej dyskusji, uchwalono następujące, przedłożone przez referenta, rezolucje:

„1) Konferencja Zarządów Zw. Zaw. m. Warszawy stwierdza, że przeżywany obecnie kryzys gospodarczy, z jego ciężkiemi skutkami, dotykającemi groźnie klasę robotniczą, jest wywołany niszczycielską i rabunkową gospodarką kapitalistyczną.

Zażegnać kryzys może jedynie polityka Rządu, który nie ulęknie się pójść po drodze zdecydowanych reform w dziedzinie gospodarczej.

Rząd taki musi zmierzać do:

a) zażegnania braku znaków pieniężnych; b) poprowadzenia zdecydowanej akcji, zmierzającej do potanienia kosztów utrzymania i rozszerzenia w ten sposób pojemności rynku wewnętrznego drogą zwiększenia konsumcji; c) zniesienia wyuzdanej polityki ceł protekcyjnych; d) upaństwowienia dojrzałych do tego gałęzi produkcji, jak przemysły: węglowy, cukrowniczy i inne; e) wprowadzenia w całej rozciągłości robotniczej kontroli nad produkcją; f) zdobycia obcych rynków zbytu i zawarcia w tym celu umów handlowych z państwami sąsiedniemi; g) zniesienia podatku dochodowego od płac i uposażeń robotniczych i pracowniczych; h) powstrzymania dalszej zwyżki komornego.

Rząd ten musi również wyraźnie zagwarantować utrzymanie w całej pełni ustawodawstwa robotniczego.

2) Wobec coraz bardziej szalejącego bezrobocia, dotykającego ostro również przemysły drobne, konferencja domaga się:

a) rozszerzenia akcji ustawowej pomocy na wszystkich bezrobotnych; b) wprowadzenia tak zw. pomocy doraźnej dla wszystkich bezrobotnych, bez ograniczenia terminu; c) polecenia władzom samorządowym, aby zaopatrzyły wszystkich bezrobotnych robotników w węgiel i ziemniaki na zimę; d) zwolnienia bezrobotnych od płacenia komornego i wszelkich podatków państwowych i miejskich; e) bezwzględnego zakazu eksmisji bezrobotnych.

Rezolucję tę przyjęto 310 głosami.

Za rezolucją „czerwonej grupy“, zawierającą stare oklepane frazesy komunistyczne, padło 61 głosów.

W końcu przyjęto jednogłośnie wniosek wzywający klub posłów socjalistycznych do wniesienia w Sejmie wniosku nagłego o wstrzymanie eksmisji dozorców domowych na czas zimowy.

—::o::—

Generalny Dyrektor Poczt p. Moszczyński i N. D. tuszują sprzeniewierzenia agitatora endeckiego w Sokołowie podlaskim.

Dn. 4-go czerwca b. r. odbyła się rewizja lotna Kasy Urzędu Pocztowego w Sokołowie podlaskim. Rewizję przeprowadzał inspektor Dyrekcji Poczt i Telegrafów okręgu warszawskiego, p. Zembrzuski. W wyniku rewizji stwierdzono, że brak gotówki na kwotę przeszło 4000 złotych i że odpowiedzialność za ten brak ponosi główny kasjer i zarazem naczelnik tego Urzędu, Czesław Ejsmond. Brak składał się z dwóch pozycji: 3500 złotych, co do których Ejsmond nie przyznał się do winy i twierdził, że ta kwota została wysłana dnia poprzedniego, t. j. 3-go czerwca, do Kasy pocztowej w Siedlcach, brak zaś kwoty około 600 złotych, stwierdzony w rachunku znaczków pocztowych, Ejsmond uznał i pokrył go natychmiast.

Na dowód, że kwota 3500 zł. została rzeczywiście wysłana do Siedlec, Ejsmond przedstawił dwa dowody, mianowicie recepis nadawczy i kartę przewozową.

Gdy jednak Kasa pocztowa w Siedlcach, dokąd zwrócił się inspektor Zembrzuski, nie potwierdziła nadejścia kwoty 3500 zł., inspektor pocztowy sporządził protokół i zawiesił Ejsmonda w urzędowaniu.

Tymczasem Ejsmond postarał się o pokrycie braku i w tym celu zaciągnął rzekomo pożyczkę na weksel. Aby jednak swemu twierdzeniu, że kwotę 3500 zł. wysłał do Siedlec, nadać cechę wiarogodności, sformował z tej pożyczonej kwoty list wartościowy pod pieczęciami Urzędu pocztowego w Sokołowie i w dniu następnym, t. j. 5.VI wręczył go p. Zembrzuskiemu z oświadczeniem, że przesyłka pieniężna przez zapomnienie pozostała w Urzędzie, zamiast być wysłaną w dniu 3.VI. Lecz inspektor nie dał wiary wykrętnym tłomaczeniom się Ejsmonda i pozostawił go w zawieszeniu.

Warszawska Dyrekcja Poczt i Telegrafów, posiadając niezbite dowody stwierdzonego przez rewizję braku w Kasie i fałszerstwa dokumentów popełnionych przez Ejsmonda, skierowała sprawę do Komisji dyscyplinarnej. Niezależnie od tego postanowiła skierować sprawę Ejsmonda do prokuratora.

Tu jednak sprawa zaczyna się gmatwać z powodu wdania się N. D.

Okazuje się, że Ejsmond, który był filarem agitacji Związku Ludowo - Narodowego w okręgu siedleckim, znalazł w obozie „bogoojczyźnianym“ ruchliwych protektorów. Oto poseł Sadzewicz, czem Ejsmond przechwala się na prawo i lewo — interwenjuje u Prezesa Dyrekcji warszawskiej Poczt i Telegrafów, p. inż. Zajdlera, a gdy celu nie dopiął, interwenjuje u Gen. Dyrektora Poczt i Telegrafów p. Moszczyńskiego. Również w tej samej sprawie interwenjuje u p. Moszczyńskiego poseł Głąbiński, któremu p. Moszczyński zawdzięcza swoje stanowisko urzędowe.

Interwencja odnosi skutek natychmiastowy, mianowicie wstrzymane zostało doniesienie do prokuratora przeciw Ejsmondowi.

Równocześnie czynione są starania, aby nakłonić członków Senatu dyscyplinarnego przy warszawskiej Dyrekcji Poczt do ferowania wyroku łagodnego, aby umożliwić Ejsmondowi wniesienie rekursu, przenieść następnie sprawę przed Wyższą Komisję dyscyplinarną przy Generalnym Dyrektorze Poczt i Telegrafów i tu sprawę rozstrzygnąć na korzyść Ejsmonda.

Są to oczywiście kpiny z pojęcia o wymiarze sprawiedliwości, a cała afera potwierdza słuszność podnoszonych na łamach „Robotnika“ zarzutów, że p. Moszczyński uprawia politykę, demoralizującą personel, że pocztą rządzi klika pod protektoratem Związku Ludowo - Narodowego.

Zbyt często i pochopnie rzuca się zarzut pod adresem urzędników pocztowych, że dopuszczają się sprzeniewierzeń, aby mogli oni przemilczeć usiłowanie zatuszowania oczywistych fałszerstw i sprzeniewierzeń.

Zbyt świeżo mamy w pamięci partyjny wyrok Komisji dyscyplinarnej przeciw Karolowi Kornickiemu z Krakowa, który nie popełnił żadnych sprzeniewierzeń ani fałszerstw, a po 27 latach służby wydalony został ze służby bez emerytury, abyśmy mogli przemilczeć ochronę przestępstwa przez zorganizowany obóz wstecznictwa!

Urzędnik.

Wiadomości z Łodzi.

(Telefonem).

Czwartek wiecz.

REDUKCJA DNI PRACY W FABRYCE POZNAŃSKIEGO.

Po wymówieniu pracy robotnikom Scheiblera i Grohmana (12 tysięcy osób), nastąpiła redukcja dni pracy w fabryce Poznańskiego. Mianowicie Zarząd fabryki zamknął tkalnię i przędzalnię wyrobów cienkich, a robotników tych oddziałów przeniesiono do warsztatów, wyrabiających grubsze gatunki.

W ten sposób wszyscy robotnicy fabryki Poznańskiego będą pracowali tylko 3 dni w tygodniu a dotychczas część fabryki zatrudniała robotników przez 6 dni. Jest to ogromne pogorszenie, bo w ten sposób 5800 robotników straciło połowę swego dotychczasowego zarobku.

ZEBRANIE DELEGATÓW FABRYCZNYCH ZW. ZAW. ROB. PRZEM. WŁÓKNISTEGO.

Wczoraj odbyło się zebranie delegatów fabrycznych Zw. włóknistego. Na zebraniu tem, które przeciągnęło się do późnej nocy, sprawozdanie z sytuacji i kryzysu w przemyśle złożył tow. **Danielewicz.**

Tow. **Walczak** informował delegatów o interwencji u woj. Darowskiego.

Po obszernej dyskusji, przyjęto rezolucję Zarządu Gł. Zw. Zaw. rob. przemysłu włóknistego.

Dwie drogi opozycji włoskiej.

Powszechnie znana zasada głosi, że nie należy przywiązywać wagi do zwycięstw, zbyt lekko i tanio okupionych. Zasada ta zdawała się przyznawać słuszność tym, którzy nie wróżyli długiego żywota faszyzmowi włoskiemu, widząc, jak łatwe i szybkie były jego tryumfy, odniesione nad socjalizmem i nad państwem demokratycznem. W rzeczy samej, słynny i rozsławiony Marsz na Rzym, wynoszony do godności przełomu historycznego, był raczej epizodem świątecznej parady, niż aktem walki i rewolucji: na paradę tę zgromadziło się w Rzymie kilkadziesiąt tysięcy uzbrojonych faszystów, ale przeważnie wszyscy odbyli podróż koleją, jechali wygodnie, na koszt Państwa, i takoż z powrotem, gdy wódz ich uzyskał nominację królewską, rozjechali się do domów.

Wbrew przewidywaniom, faszyzm jednakże nie upadł w roku pierwszym i drugim; srodze potknął się wprawdzie o trupa Matteottiego, ale nie runął i, obwarowawszy się na swym ciasnym, partyjnym terenie, odzyskał tyle równowagi, że we względnym spokoju spotyka trzecią rocznicę swej „ery“. Zepchnięty na stanowisko mniejszości, nie kusi się już o przedstawicielstwo ogółu; nie tai strachu przed wyborami, ale tem pilniej liczy kadry swej milicji i bez ogródek 39-ciu miljonom obywateli przeciwstawia paręset tysięcy „czarnych koszul“, jako jedyną podstawę i jedyne źródło władzy państwowej.

Faszyzm istnieje; faszyzm trwa, — i samo jego trwanie staje się zjawiskiem, które z każdym niemal miesiącem nabiera znamion coraz osobliwszego zagadnienia. Co więcej: dla umysłów, krytycznie patrzących w rzeczywistość włoską, staje się rzeczą jasna, że samo nawet ustąpienie czy obalenie Mussoliniego nie oznaczałoby kresu zjawiska, które związało się dziś z jego imieniem, ale które dobrze znane jest z dawniejszej tradycji włoskiej.

Rzecz prosta, to, co dla bliższych lub dalszych życia włoskiego obserwatorów jest tylko ciekawem zagadnieniem, to dla społeczeństwa włoskiego, zwłaszcza dla opozycji włoskiej, jest zarazem sprawą palącej żywotności, jest najdonioślejszem pytaniem bytu zbiorowego. Stając wobec faszyzmu, Włochy stają wobec dręczącej zagadki własnego losu. W dyktaturze faszyzmu rozpoznają obszar niedomagań i zaległości dziejowych w obrębie własnej budowy społecznej, w obrębie własnej budowy duchowej. Poprzez krytykę faszyzmu i poprzez walkę z nim czynią jakgdyby własny dziejowy rachunek sumienia, rachunek grzechów społecznych i politycznych, rachunek win i zaniedbań, które sprawiły, że obywatel włoski z tą samą gotowością poddał się dyktaturze faszyzmu, z jaką kilka lat temu poddawał się dyktaturze komunistów.

Po raz pierwszy, być może, od czasu zdobycia niepodległości, Włochy stają dziś oko w oko z zagadnieniem przyczyn, które ich ewolucję polityczną załamują w tak zygzakowatą linję. Zataczając się od skrajnej reakcji ku skrajnej wolności, wyczerpują one i trwonią dorobek obu tych radykalnych przeżyć w ustawicznem wahaniu od bieguna do bieguna: w łonie reakcji niezdolne wyhodować właściwej potęgi rewolucyjnej, dojrzały do przejęcia puścizny po rządach tyranji; z łona rewolucji niezdolne wynieść tego uczucia godności osobistej, któreby nie pozwoliło im następnie bez walki i oporu upaść ponownie w karby despotyzmu.

Trzy lata rządów samowładnych, nie cofających się przed gwałtem i samowolą,

rządów urągających ze swobód i godności obywateli, postawiły najwybitniejszych ludzi opozycji wobec konieczności przedsiębrania radykalnych środków zaradczych już nietylko przeciw faszyzmowi, ale przeciw tym głębszym czynnikom i warunkom, z których on wyrasta.

Jak sobie opozycja środki te wyobraża?

W chwili obecnej, w chwili przegrupowywania się Awentynu, przedwcześnie byłoby mówić o stanowczych decyzjach stronnictw opozycyjnych; można wszakże już dziś wskazać kierunki, jakie biorą w nich górę, a raczej probierz, wedle którego jednolity dotąd obóz walki z faszyzmem rozbija się na dwa obozy odrębne i samodzielne.

Probierzem tym jest stosunek do konstytucji, do podstaw ustroju państwowego.

Z jednej strony stoją we Włoszech grupy opozycyjne — jak socjaliści - maksymaliści i republikanie — które dochodzą do przekonania, że walka z faszyzmem, aby stać się skuteczną, musi być walką klasową i antymonarchiczną, musi bić w zasadnicze urządzenia państwowe i społeczne współczesnego ustroju, podejmując jak najdalej idące postulaty ekonomiczne klas pracujących.

Obok nich stoją inne grupy dotychczasowej koncentracji awentyńskiej — jak ludowo - katolicy i demokraci konstytucyjni (Unione nazionale) — które utrzymywały i nadal utrzymywać nie przestają, że rozstrzygający bój z faszyzmem należy stoczyć właśnie w imię poszanowania ustaw zasadniczych, w imię obrony istniejących urządzeń politycznych i społecznych, opierając się na gruncie konstytucji, zaprzysiężonej przez monarchę i niezłomnie odwołując się do praw, w konstytucji tej zawarowanych.

Poza temi dwoma, coraz wyraźniej odcinającemi się skupieniami, a raczej ponad niemi, stoi partja, stanowiąca główną potęgę opozycji; partja, ogarniająca najliczniejsze zastępy proletarjatu: Socjalistyczna Partja Zjednoczeniowa (P. S. Unitario). Jej decyzja będzie najważniejsza; jej stanowisko rozstrzygnie o masowości tego kierunku, do którego się przyłączy. Ale dlatego właśnie decyzja ta musi być decyzją najwyższej dojrzałości. Niosąc w sobie najwyższy stopień siły, iść musi w parze z najgłębszem poczuciem odpowiedzialności. Odpowiedzialności wobec kraju, przedewszystkiem zaś wobec tych milczących a nieugiętych szeregów ludu roboczego, które pozostały wierne socjalizmowi, wbrew groźbom faszyzmu i naprzekór jego pokusom. Aby odpowiedzialność tę ocenić, należy dodać, że socjalizm włoski, szachowany z boku przez komunistów, nie posiada tej wolności wyboru, jaka mogłaby wynikać z jego własnej taktyki. Pewne drogi i środki działania musi on wręcz odrzucić z góry, aby nie otwierać furtki dla utajonych wpływów bolszewizmu, który już raz podminował i w przepaść strącił socjalizm włoski. Decyzja Socjalistycznej Partji Zjednoczeniowej, sama przez się tak ważka, odpowiedzialna i trudna, staje się tem trudniejsza z uwagi na stan podziału i rozbicia, jaki wniósł w szeregi proletarjackie bolszewizm.

Dlatego to wszystek świat pracy, cały świat Międzynarodowej Organizacji Robotniczej spogląda dziś z wytężoną uwagą i współczującą myślą ku swym towarzyszom włoskim w ich ciężkiej godzinie próby, walki i odpowiedzialności.

J. Gr.

Mentona

——::o::——

Sprawa Steigera.

IV dzień rozpraw.

(Telefonem ze Lwowa).

W dniu dzisiejszym otwarto postępowanie dowodowe.

Zabrał głos prokurator, który, nawiązując do wniosków obrony, zgłoszonych przed rozprawą, oświadczył, że wobec powołania na świadka Mikołaja Mikietyna, który o zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej obwinił Stefana Pańczyszyna i Stefana Fidyka, domaga się przesłuchania całego szeregu świadków, którzy, jego zdaniem, na rozprawie Jaegera, stwierdzili alibi Pańczyszyna.

Z temi wywodami polemizował obrońca, dr. **Grek**, który zasadniczo zgadza się na przewentylowanie poprzedniego procesu Jaegera i tow. przyczem stwierdza, że proces ten był tylko wstępem do dzisiejszej rozprawy. Proces ten ujawnił tyle poszlak, wykazujących, iż zamach wyszedł z kół terorystów ukraińskich, iż niewinność Steigera, zdaniem obrony, prędzej czy później — zostanie udowodniona. Wprawdzie główny świadek, który miał wykazać winę Pańczyszyna, Józf Cechnowski, w przeddzień swego przesłuchania został zamordowany, pozostał jednakże inspektor Józef Piątkiewicz.

Dr. Grek prosi o zawezwanie go, w charakterze świadka.

Zeznaje świadek, **Marja Pasternakówna**, głosem typowej histeryczki, wielce zdenerwowana. Powszechną uwagę zwróciło, iż Pasternakówna w gorliwości swojej zeznaje odmiennie, niż na rozprawie doraźnej; utrzymuje bowiem, iż widziała, jak Steiger wydobył bombę z kieszeni. Na rozprawie poprzedniej, przed sądem doraźnym zeznawała, że widziała jedynie sam rzut.

Zapytywana przez obronę o sprzeczności, w jakie popadła, denerwuje się i oburza, przyczem twierdzi z uporem, że wie napewno i będzie to głosić do śmierci, iż Steiger jest sprawcą zamachu.

W toku pytań obrony wyszło na jaw, iż Pasternakówna w dn. 5 września, t. j. w dniu zamachu była na nabożeństwie w synagodze żydowskiej, dokąd dostała się podstępem, mimo ścisłej kontroli.

Pasternakówna, ogromnie zmieszana, nie jest w stanie wyjaśnić tej okoliczności.

Następnie rozpoczął zeznania dr. Feliks **Lewicki**, aplikant sądowy, drugi klasyczny świadek, który widział Steigera, gdy wbiegał do bramy, bezpośrednio po zamachu.

Na tem rozprawę przerwano.

——::o::——

Przeciwko Adamowi Zamoyskiemu

„Kurjer Poranny" ogłasza list Wacława Sieroszewskiego do Min. Spr. Wojsk., domagający się usunięcia p. Adama Zamoyskiego z listy Komitetu honorowego. W razie niespełnienia tego żądania, Sieroszewski odmawia udziału w Komitecie.

Poseł tow. Marjan Malinowski w liście do min. p. Sikorskiego w ostry sposób protestuje przeciwko wciąganiu jego osoby, katorżnika i bojownika o niepodległość Polski, do Komitetu, w którego Prezydjum zasiada uniżony sługa i przyjaciel Skałłona — p. Adam Zamoyski.

***

Otrzymaliśmy odpis listu, wystosowanego przez tow. Andrzeja Struga, znakomitego powieściopisarza, do Prezydjum Komitetu uczczenia Nieznanego Żołnierza.

„Nie wiem, z czyjej inicjatywy i za czyją aprobatą na liście członków Prezydjum znalazło się nazwisko p. Adama Zamoyskiego, w każdym razie nie wypłynęło ono z żadnych wyborów. Ogół członków Komitetu honorowego, do którego miałem zaszczyt być zaproszony przez p. Ministra Spaw Wojsk., stanął wobec faktu dokonanego. Zaznaczam, że faktu tego nie uznaję za dokonany i domagam się od Szanownych pp. Członków Prezydjum — w imię czystości i dostojności wielkiego aktu uczczenia Nieznanego Żołnierza — skreślenia p. Zamoyskiego z listy członków Prezydjum. Nie licuje to nazwisko z przewodzeniem obchodowi, który ma zgromadzić nad mogiłą Nieznanego Żołnierza wszystkich obywateli odrodzonej Polski.

Proszę Szanownych pp. Członków Prezydjum wziąć pod rozwagę niniejszy protest — jeszcze jeden z wielu im zgłoszonych. W każdym razie, proszę nie umieszczać mego nazwiska pod żadną publikacją, plakatem, lub odezwą, w razie wypadku, gdyby na liście Prezydjum pozostawione było nazwisko p. Adama Zamoyskiego.

Z poważaniem
Andrzej Strug.

Warszawa, 15 października 1925 r.

——::o::——

Parlamentaryści francuscy w Warszawie.

Wczoraj rano przybyła do Warszawy ze Lwowa wycieczka parlamentarzystów francuskich. O g. 9-ej przybyli na dworzec na powitani gości — członkowie komitetu przyjęcia: pos. Dębski, tow. pos. Niedziałkowski, pos. Kosmowska, dyr. Chamiec, członk. ambasady franc., przedstawiciele M.S.Z.: kierownik wydziału prasowego Klimecki, p.p. Baliński, Rogójski, pierwszy sekretarz ambasady polskiej w Paryżu Poniński, wiceprezydent miasta Jankowski, komisarz Rządu Jarmułowicz, komendant policji Czyniowski, inspektor Szmidt oraz przedstawiciele kolonji francuskiej w Warszawie.

Wczoraj o godz. 10.30 rano parlamentaryści francuscy złożyli wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza, a następnie udali się do Belwederu. Przed południem goście francuscy złożyli wizyty p. premjerowi Grabskiemu, marszałkowi Ratajowi i marszałkowi Trąmpczyńskiemu. Następnie odwiedzili min. spr. zagranicznych i ambasadę francuską.

O 2-ej popoł. p. marszałek Rataj podejmował parlamentarzystów francuskich śniadaniem w Resursie Kupieckiej. Na śniadaniu było obecnych szereg posłów i senatorów m. in. tow. tow. Posner i Niedziałkowski.

Po śniadaniu parlamentaryści francuscy udali się do pałacu Staszica, gdzie zwiedzili Instytut Francuski, poczem odbyli krótką konferencję z przedstawicielami Tow. Polsko-Francuskiego. Z pałacu Staszica parlamentaryści francuscy udali się na zwiedzanie miasta. Między innemi, byli oni w pałacu Łazienkowskim. O godz. 5 popoł. po krótkiej naradzie z przedstawicielami polsko - francuskiej izby handlowej w ambasadzie francuskiej podejmował wycieczkę francuską chargé d'affaires p. De Vaux herbatą, na której obecni byli liczni przedstawiciele kół parlamentarnych, rządowych, literackich i społecznych. O godz. 8 wiecz. w salonach hotelu Europejskiego prezes komisji spraw zagranicznych poseł Jan Dębski wydał obiad na cześć parlamentarzystów francuskich, na którym byli obecni Marszałek Sejmu Rataj, minister St. Grabski, chargé d'affaires francuski p. De Vaux, dyrektorowie departamentów M. S. Z., przedstawiciele klubów sejmowych, prasy, stowarzyszeń polsko-francuskich, członkowie ambasady. Wypowiedziano szereg mów, które rozpoczęło przemówienie prezesa komisji spr. zagr. p. Dębskiego. Odpowiadał mu deputowany p. Locquin, poczem przemawiali tow. poseł Niedziałkowski, deputowany Presseman i dep. Guillaumon. Następnie rozpoczął się raut, który w miłym nastroju przeciągnął się po za północ.

Dziś nastąpi zwiedzenie miasta i przyjęcie u marszałka senatu p. Trąmpczyńskiego.

Goście zabawią w Warszawie do soboty włącznie, poczem udadzą się do Wilna na dalsze zwiedzanie Polski.

***

Wśród przybyłych parlamentarzystów francuskich jest siedmiu deputowanych socjalistycznych, przeważnie pochodzących z północnych departamentów Francji.

Przyjazd tych towarzyszów francuskich ma tym większe znaczenie, że w departamentach północnych Francji pracuje znaczna ilość polaków (górników), zapoznanie się więc deputowanych francuskich z tych okręgów z Polską jest rzeczą celową i pożyteczną.

W sobotę o godz. 1-ej Z. P. P. S. podejmować będzie sympatycznych gości w Sejmie śniadaniem, a o godz. 3 odbędzie się konferencja naszych towarzyszów z francuskimi.

Wieczorem w sobotę uda się wraz z gośćmi w dalszą podróż do Wilna, tow. sen. Posner. W Wilnie na cześć gości zostanie zorganizowana uroczysta akademja.

——::o::——

Drożyzna.

NOWY CENNIK TOWARÓW KOLONJALNYCH.

Od 15-go października wprowadzony został nowy cennik towarów kolonjalnych, ustalony na posiedzeniu przedstawicieli większych firm, handlujących towarami mączno - kolonjalnemi. Nowy cennik podwyższa ceny następujących towarów mączno - kolonjalnych. Nowy cennik podwyższa ceny następujących artykułów: ryżu „Burma" i „Moulmain" z 62 do 65 gr., „Patna II" z 1.05 do 1.10 zł., śledzi szkockich z 24 do 30 gr., królewskich z 45 do 50 gr. za sztukę, zapałek z 4 do 5 gr. za pudełko i z 40 do 45 gr. za paczkę oraz kaszy „Herkulo" z 72 do 80 gr. za kg.; obniża zaś ceny mąki pszennej 50 proc. z 58 do 55 gr., pszennej 60 proc. z 42 do 40 gr. i kaszy manny z 80 do 76 gr. za kg.

Podwyżkę ceny ryżu i śledzi motywują kupcy w ten sposób, iż ceny tych artykułów nie były podwyższone, proporcjonalnie do wzrostu kursu walut zagranicznych, ceny zaś śledzi nie podwyższono dotąd, z powodu dużych ich zapasów na rynku krajowym. Zwyżkę ceny „Herkulo" tłomaczą podwyższeniem cen przez młyny. Obniżenie ceny mąki pszennej i kaszy manny wywołane jest przewyżką podaży tych artykułów nad popytem.

CENY WYDZIAŁU ZAOPATRYWANIA.

Od 16-go października Wydział Zaopatrywania Magistratu m. st. Warszawy obniżył w sklepach miejskich ceny następujących artykułów: kaszy gryczanej palonej z 78 do 68 gr., kaszy manny z 78 do 75 gr., krakowskiej maczku 00 do 000 z 1.20 do 1.10 zł. i 0 z 1.15 do 1 zł., mąki pszennej z 56 do 55 gr. za kg. w sprzedaży detalicznej. (—).

REWIZJA KALKULACJI CENY CUKRU.

Komisja, powołana, w myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów, do zbadania kalkulacji ceny cukru, w związku z ostatnią jej podwyżką, kończy obecnie swe prace i wygotowane przez się wnioski przedstawi Komitetowi Ekonomicznemu na najbliższem posiedzeniu. Posiedzenie to odbędzie się w końcu b. tygodnia lub w początkach przyszłego. Skład komisji stanowią przedstawiciele min. skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa oraz delegat M. S. W.

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę Stanisławy Waliszewskiej, zarządzającej mleczarnią „Nadświdrzańska" (Nowy Świat 11), oskarżonej o pobieranie nadmiernych cen za chleb i masło. (—).

——::o::——

Sprawy skarbowe.

Fałszywe dolary.

Waszyngtoński Departament Skarbu komunikuje, iż w obiegu pojawiły się fałszywe banknoty 5-dolarowe z Serji 1902 r. „E" z numerem skarbowym X153788H i numerem bankowym N. 96527. Na pierwszy rzut oka banknot może wprowadzić w błąd, przy bliższem dopiero badaniu okazuje się, że jest to fotograficzna odbitka, odretuszowana na papierze z linjami atramentowemi, mającemi naśladować jedwabne włókna oryginału.

Fałszywych banknotów dolarowych pojawia się ostatnio coraz więcej, a szczególnie napływają one do Polski i tu są rozpowszechniane przez fałszerzy.

——::o::——

Ukraińska Partja Ludowa.

Dn. 4-go października r. b. odbyła się III Konferencja Ukraińskiej Partji Ludowej, ogarniającej swemi wpływami Wołyń i Polesie. Grupa ta skupia, jak wynika ze sprawozdań, około siedmiu tysięcy zorganizowanych członków. W stosunku do Państwa polskiego zajmuje ona stanowisko zupełnie lojalne, zajmując jednocześnie w swym organie „Dzwin" wyraźny front anty-rosyjski.

Konferencja wysłała do Prezydenta Rzplitej nast. telegram: „Trzecia Konferencja Ukraińskiej Partji Ludowej zebrawszy się w Rownem w dn. 4 października, wita w osobie Jego Ekscelencji Najwyższą Władzę Rzeczypospolitej". Do p. Premjera Grabskiego, do p. Ministra Oświaty i p. Marszałka Rataja wysłano telegramy, protestujące przeciw utrakwizacji szkolnictwa na kresach wschodnich.

Uchwała ogólno - polityczna konferencji brzmi: „Trzecia Konferencja U. P. L., konstatując ciężkie położenie mniejszości ukraińskiej w Rz. Pol. a) kategorycznie protestuje przeciw upośledzeniu naszego narodu i traktowaniu go jako masy etnicznej, przeciwko rujnowaniu naszej kultury przez zaprowadzenie tak zw. utrakwizmu i narzucanie narodowi ukraińskiemu nazwy „Rusin"; b) domaga się pełnych politycznych praw przez proklamowanie szerokiej autonomji narodowo-terytorjalnej ziem wschodnich".

Uchwały w sprawach oświatowych brzmią: „Trzecia Konferencja U. P. L. postanawia: 1) domagać się od Rządu oddania z powrotem szkół ukraińskich; 2) odwołania utrakwizmu przy wprowadzeniu obowiązkowej nauki języka polskiego; 3) otwarcia conajmniej dwóch ukraińskich seminarjów nauczycielskich na terytorjum ziem wschodnich; 4) upaństwowienia prywatnych gimnazjów ukraińskich w Krzemieńcu, Łucku i Równem i otwarcia potrzebnej ilości szkół średnich; 5) domagać się zmiany administracji szkolnej na ziemiach wschodnich, a również powrotu zwolnionych nauczycieli - Ukraińców; 6) domagać się wykonania ustawy z dn. 22 sierpnia 1922 roku o otwarciu uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie".

W sprawie reformy rolnej uchwalono: „1) domagać się przeprowadzenia reformy rolnej na ziemiach wschodnich; 2) rozszerzenia działalności Państwowego Banku Rolnego na terytorjum ziem wschodnich, zamieszkałych przez Ukraińców i udzielenia długoterminowych kredytów na kupno ziemi z parcelacji towarzystwom i oddzielnym gospodarzom bez względu na narodowość, w rozmiarze 50% wartości nabywanej ziemi; 3) przeprowadzenia melioracji Polesia i Wołynia w celu rozszerzenia użytków rolnych; 4) odnowienia racjonalnej pomocy agronomicznej ludności ukraińskiej; 5) szerokiej pomocy kredytowej dla kooperacji rolniczej; 6) otwarcia na terytorjach z ludnością ukraińską kilku szkół rolniczych, ogrodnictwa, chmielarstwa, mleczarstwa, pszczelarstwa i kilku szkół średnich z wykładowym językiem ukraińskim".

W sprawie samorządowej uchwalono: 1) domagać się rychłej likwidacji teraźniejszego nierealnego i niedemokratycznego samorządu; 2) domagać się od Sejmu uchwalenia Ustawy samorządowej demokratycznej, uniezależniającej samorząd od administracji, na podstawie wyborczej pięcioprzymiotnikowej.

Na Konferencji wybrano Zarząd Główny z 12 osób, przyczem prezesem partji i Zarządu jednomyślnie obrano redatora „Dzwina", Włodzimierza Oskiłko.

——::o::——

Curiosa.

Kraków w... Rosji.

Do sekretarjatu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie nadeszły książki z firmy księgarskiej Johs. Albert Mahr w Monachjum w Bawarji. Na okładce widnieje następujący adres: **„An die Universität Krakau — Russland".** (Kraków — Rosja). Pieczęć pocztowa nosi datę 12 października 1925 r. Niewiadomo, czy zachodzi tu fakt ignorancji, czy też ma się do czynienia z prowokacją. Trudno bowiem przypuścić, aby firma Mahr, będąca głównym składem dzieł naukowych, a utrzymująca kontakt z najwyższemi uczelniami polskiemi nie wiedziała, w jakiem państwie leży Kraków.

Kto sprowadza towary zbytkowne.

Niedawno Rząd ogłosił nową listę towarów, których przywóz do nas jest zakazany. A jednocześnie — Państwowy Monopol tytuniowy zaczął sprowadzać — bardzo drogie cygara zagraniczne i tytunie do fajki. Sprowadzone cygara kosztują od 1 zł. 30 gr. do 3 zł. sztuka!

Cóż więc znaczy ta pełna namaszczenia agitacja urzędowa za niesprowadzaniem z zagranicy towarów zbytkownych? Co znaczą biadania, że ten przywóz psuje nam bilans handlowy, gdy Monopol tytuniowy sprowadza najdroższe cygara i tytunie?

Zakazuje się przywozu winogron, ale sprowadza się zagraniczne cygara, bez których najzupełniej moglibyśmy się obejść.

Rząd ma nie tylko Monopol tytuniowy, ale i monopol — na szczególną logikę!

Rypińscy obszarnicy.

W swoim czasie ogłosiliśmy w „Robotniku" tajny okólnik rypińskiego Sowietu obszarniczego. Okólnik ten, skierowany przeciwko reformie rolnej, swoim rewolucyjnym charakterem wywołał ogromne wrażenie.

Po ogłoszeniu knowań rypińskich, obszarnicy tameczni milczeli, nie dając znaku życia. Snać odwaga ich opuściła, a może oblatywał ich leciuchny „pieterek", że władze państwowe zrozumieją swój obowiązek i pociągną do odpowiedzialności występnych obszarników.

Ale taki „skandal" oczywiście nie zaszedł. Więc teraz obszarnicy rypińscy — odezwali się. Oczywiście, przygarnęła ich do swego łona „Warszawianka". W „Warszawiance" obszarnicy rypińscy starają się nadać jaknajniewinniejszy sens swojej buntowniczej Konfederacji. „Groźba demonstracyjnego ogłodzenia miast i ośrodków przemysłowych"? Ależ nie — to była niewinna myśl urządzenia jednodniowego strajku obszarników, „jednodniowe wstrzymanie dostaw do miast świeżego mleka i śmietany, z zastrzeżeniem: mleko butelkowe specjalnie dla dzieci i szpitali wstrzymane nie będzie"...

Wprawdzie to „wyjaśnienie" jest zupełnie niezgodne z duchem i literą uchwał rypińskich... No, ale czemu się nie pochwalić dobrocią serca: „mleko butelkowe dla dzieci i szpitali wstrzymane nie będzie"...

Jakże poczciwy jest obszarnik rypiński!

::o::

Wybuch na lotnisku

Wczoraj w południe, w blachowni przy cntraln. warsztatach lotniczych w Mokotowie zaczął się tlić na wodzie z niewiadomej przyczyny płyn do zmywania farby, tak zw. arymol.

Widząc to blacharz, 36-letni Gracjan Truszyński (Zajęcza Nr. 11) schwycił momentalnie aparat do gaszenia ognia tak zw. „Minimax" i, zgodnie z przepisami, uderzył kurkiem o ziemię. W tym momencie nastąpił wybuch, wskutek rozerwania się Minimaxu. Ofiarą wybuchu padł Truszyński, który doznał poparzenia oczu oraz oberwania palca prawej ręki.

Po udzieleniu Truszyńskiemu pierwszej pomocy w ambulatorjum zakładów lotniczych, przewieziono go do szpitala św. Ducha.

::o::

Wypadek samolotu Kraków—Wiedeń.

W pobliżu Holeschau na Morawach, polski samolot, kursujący między Krakowem a Wiedniem, uderzył z powodu przymusowego lądowania w drzewo, przyczem oba skrzydła samolotu złamały się. Pilot oraz pasażerowie wyszli z wypadku bez szwanku.

Znowu defraudacja!

Inżynier powiatu święciańskiego, Stanisław Niedziałkowski, zbiegł na Litwę kowieńską, po otrzymaniu znacznej sumy z Wileńskiej Dyrekcji robót publicznych. Pisma podają, że chodzi tu o 100.000 złotych.

Władze litewskie aresztowały zbiega i mają wydać go władzom polskim. Przy Niedziałkowskim znaleziono 900 dolarów.

Ze Święcian piszą nam w tej sprawie: „Apelujemy do Rządu, by zechciał zwrócić uwagę na wijące się w konwulsjach kresy, gdyż podobnych dygnitarzy, tuczących się krwawicą ludu, jest wielu. Dochodzenie należy oddać w ręce uczciwe, ponieważ spodziewane jest zaangażowanie do tej afery „grubszych ryb"...

::o::

Sprawa zatargu w fabryce „Wola"

Robotnice, zatrudnione w fabryce „Wola" przy ul. Bema, przyjęły propozycję Zarządu fabryki i inspektoratu pracy, aby w ciągu miesiąca tytułem próby, zastosować reorganizację pracy w tej fabryce. Ta reorganizacja pracy polega na wykonywaniu przez robotnice pracy w ten sposób, że nie będą one obchodzić wrzecion, jak to było dotąd, lecz obsługiwać części dwóch stojących obok siebie maszyn.

::o::

Trup urzędnika na forcie w Rakowie.

Wczoraj rano na forcie Nr. 6 w Rakowie pod Włochami znaleziono ze śladami gwałtownej śmierci trupa jakiegoś mężczyzny w wieku mniej więcej lat 40. Zawiadomione natychmiast o odkryciu władze śledcze policji powiatowej po przybyciu na miejsce ustaliły, że ofiarą tajemniczej zbrodni, gdyż przypuszczać należy że zachodzi tutaj istotnie wypadek zbrodni jest Stanisław Lipski, urzędnik szefostwa inżynierji wojskowej. Śledztwo w toku.

::o::

Walka z podwyższonemi opłatami w wyższych uczelniach.

Wczoraj tow. tow. Cohn i Dubois, w imieniu Komitetu Wykonawczego wiecu ogólnoakademickiego, zwołanego w dn. 3 b. m. w sprawie podwyższonych opłat egzaminacyjnych udali się do wice-dyrektora Departamentu szkół wyższych Min. Oświaty, celem otrzymania informacji, czy i w jakim stopniu uwzględnione zostały przez Min. Oświaty, wysunięte w memorjale dodatkowym z dn. 8 b. m. postulaty młodz. akad. w sprawie podwyższonych opłat.

P. wice-dyrektor dawał dość wymijające odpowiedzi i godząc się na słuszność wszystkich wysuniętych postulatów, oświadczył, że uwzględnienie niektórych z nich zależne jest od Senatów wyższych uczelni, niektóre zaś uwzględnione być nie mogą(!!).

W toku dyskusji wyszła na jaw rzecz nader charakterystyczna, wyjaśniająca jakich to obrońców ma młodzież akad. w Zarządzie Ogólnopolskiego Zw. Bratnich Pomocy.

P. wice-dyrektor oświadczył, że Min. Oświaty chciało w roku bież. obniżyć te opłaty, które idą na budowę domów akademickich i profesorskich. **Przeciwko temu obniżeniu wypowiedziała się reprezentacja Bratnich Pomocy.**

Dziś o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Bratniej Pomocy S. U. W. (w Uniwersytecie) odbędzie się konferencja przedstawicieli wszystkich organizacji akad., na której Komitet Wyk. złoży szczegółowe sprawozdanie z przebiegu swych starań o zniesienie opłat egzaminacyjnych.

SPRAWA „NUMERUS CLAUSUS".

Informują nas, że Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej w porozumieniu akad. Grosserowskim kołem „Ogniwo" zamierza w najbliższym czasie zwołać konferencję wszystkich organizacji akademickich w sprawie stosowanego na wyższych uczelniach „numerus clausus" (narodowościowego, wyznaniowego, płciowego) i w sprawie naradzenia się, co do środków zwalczania go.

::o::

Żądania robotników górnośląs ich.

Katowice, 12 października.

W niedzielę odbył się szereg wieców P. P. S. protestujących przeciwko polityce gospodarczej rządu. Wiece były masowo obesłane i są dowodem żywego zainteresowania się klasy robotniczej polityką gospodarczą państwa.

Na ogromnym wiecu publicznym P. P. S. w Chwałowicach i Boguszewicach, w Rybniku po referatach tow. red. „Gazety Robotniczej" Sławika i sekretarza C. Z. G. tow. Daniela, uchwalono jednogłośnie bez względu na przynależność partyjną następującą rezolucję:

„My robotnicy kopalniani i hutnicy, zebrani na wiecu publicznym P. P. S. w Chwałowicach, protestujemy kategorycznie **przeciwko nowym zakusom kapitalistycznym w celu przedłużenia czasu pracy w górnictwie.** Zebrani piętnują haniebne stanowisko byłego ministra handlu i przemysłu a obecnego generał - dyrektora p. Kiedronia, który w „Polonji" Korfantego nawołuje do przedłużenia czasu pracy.

Zebrani oświadczają, że **przeciwstawią się każdemu zamachowi na czas pracy wszystkiemi rozporządzalnemi środkami.**

Zebrani domagają się stanowczo **przeprowadzenia kontroli produkcji i bilansów handlowych przedsiębiorstw górnośląskich.**

Zebrani domagają się utworzenia Rady węglowej, celem podziału produkcji i sprawiedliwego ustalenia cen na węgiel.

Zebrani domagają się **upaństwowienia tych przedsiębiorstw przemysłowych,** w których kapitaliści chcą wstrzymać pracę. Zebrani domagają się od rządu, aby przedsiębiorstwa te wziął w zarząd państwowy.

Zebrani domagają się, by rząd przeciwstawił się każdym próbom zamykania kopalń i hut.

Zebrani domagają się **wstrzymania podwyższenia komornego** dla bezrobotnych i zawieszenia eksmisji bezrobotnych z mieszkań.

Zebrani domagają się rozszerzenia akcji doraźnej pomocy dla bezrobotnych w formie dostarczenia im tanich artykułów żywnościowych.

Zebrani domagają się utworzenia komisji do badania cen i energicznego zwalczania drożyzny.

Zebrani domagają się rozwiązania Sejmu warszawskiego i jaknajrychlejszego ustalenia terminu nowych wyborów.

::o::

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z KOMISJI OŚWIATOWEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisja przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli.

Referentum na plenum Sejmu wybrany został dotychczasowy sprawozdawca pos. tow. Smulikowski.

Z KOMISJI PRZEM.-HANDLOWEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji pos. Szydłowski referował projekt ustawy w sprawie zmian w dawnej austrjackiej ustawie górniczej. Projekt zmierza do uzgodnienia warunków otrzymywania nadań górniczych, obowiązujących w Małopolsce z innemi dzielnicami.

Poza porządkiem dziennym Komisja uchwaliła odbyć w dniu dzisiejszym specjalne posiedzenie celem wysłuchania sprawozdania Rządu o polityce reglamentacyjnej i celnej w związku z dążeniami do równowagi bilansu handlowego.

Wreszcie Komisja jednomyślnie postanowiła wystąpić do p. Marszałka z wnioskiem o zapewnienie jej udziału w rozpatrywaniu projektu ustawy o środkach tymczasowych, zmierzających do popierania produkcji krajowej i poprawy bilansu płatniczego.

::o::

KRONIKA POLITYCZNA.

RZĄD A SEJM.

Z rozmów, prowadzonych przez p. Wł. Grabskiego z przedstawicielami klubów sejmowych, wynika, że w razie odrzucenia przez Sejm w pierwszym czytaniu (to znaczy bez odesłania do Komisji) trzech ustaw „sanacyjnych" — gabinet podałby się do dymisji. Natomiast Rząd gotów jest przyjąć nawet znaczne zmiany w tych projektach.

U PREMJERA.

Minister Pełnomocny p. Robew, chargé d'affaires Bułgarji przedstawił się wczoraj p. Premjerowi Wł. Grabskiemu.

PROJEKT USTAWY O PRACY NAJEMNEJ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W Min. Pracy i Opieki Społecznej odbyła się dnia 14 b. m. druga międzyministerjalna konferencja w sprawie projektu ustawy o pracy najemnej pracowników umysłowych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele ministerjów: Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych i Oświaty. Podczas obrad uzgodniono zakres działania ustawy, poczem wyznaczono terminy następnych konferencji, które odbywać się będą co tydzień w celu szybszego uzgodnienia projektu ustawy i wniesienia go na Radę Ministrów.

* * *

Pan Minister Rolnictwa Janicki przyjął w dniu 14 b. m. redaktora „Gazety Rolniczej", p. D-ra Jana Lutosławskiego, który wyjeżdża niebawem do Rzymu w charakterze eksperta polskiego na zwołaną tam na dzień 5 listopada b. r. drugą sesję mieszanej komisji rolniczej organu utworzonego przed dwoma laty drogą porozumienia Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie i Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie. Pierwsza sesja komisji odbyła się w Genewie w sierpniu 1923 r. również z udziałem p. Lutosławskiego, jako zaproszonego eksperta polskiego. Obecna sesja obejmuje obszerny zakres przedmiotów.

W sobotę, dnia 17 b. m. odleci z Pragi czeskiej do Warszawy 12 samolotów wojskowych pod dowództwem gen. Czeczka w celu zrewizytowania lotnictwa polskiego. W razie niepogody start uskuteczni się dopiero w dn. 19 października.

TELEGRAMY

Konferencja w Locarno

PLENARNE POSIEDZENIE.

Locarno, 15 października. (PAT). — Dzisiejsze plenarne posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10.30. W posiedzeniu brali po raz pierwszy udział ministrowie spraw zagranicznych Polski Skrzyński i Czechosłowacji Benesz. Udział obu ministrów jest dowodem obustronnej woli pojednawczej, gdyż dzisiejsze plenarne posiedzenie nie zajmowało się sprawą traktatów wschodnich, lecz traktatami rozjemczemi między Niemcami a Francją i Niemcami a Belgją.

W rokowaniach, dotyczących niemiecko-polskiego traktatu rozjemczego, nastąpiło pewne wyjaśnienie. Narady rozwijają się pomyślnie, nie zostały jednak jeszcze zakończone.

NIEMCY ZGODZIŁY SIĘ NA PROJEKT PAKTU BEZPIECZEŃSTWA.

Locarno, 15 października. (PAT). Na dzisiejszem, niesłychanie doniosłem, posiedzeniu konferencji delegacja niemiecka zgłosiła imieniem Rzeszy przystąpienie do projektu reńskiego paktu bezpieczeństwa. Następnie, w obecności delegatów Polski i Czechosłowacji, wysłuchano sprawozdania rzeczoznawców prawnych w sprawie układów arbitrażowych francusko - niemieckiego i belgijsko - niemieckiego. Projekty obu układów zostały przyjęte. W ten sposób konferencja sankcjonowała oficjalnie szczęśliwe rezultaty swych prac nad jednym z najważniejszych zagadnień. Następnie minister Benesz przedstawił dotychczasowy stan rokowań nad opracowaniem konwencji arbitrażowych między Rzeszą i Czechosłowacją oraz Rzeszą i Polską. Redakcja tych konwencji posuwa się szybko naprzód; będą się one opierać na niemal analogicznych zasadach, jak przyjęte dzisiaj zachodnie układy arbitrażowe. W ten sposób konferencja, której powodzenie jest całkowicie zapewnone, zakończyłaby swe prace w sobotę.

RZĄD RZESZY AKCEPTUJE STANOWISKO DELEGACJI NIEMIECKIEJ.

Locarno, 15 października. (PAT). — Przybyły tu dziś rano z Berlina podsekretarz stanu Kempner zakomunikował delegacji niemieckiej o przyłączeniu się prezydenta Hindenburga i gabinetu Rzeszy do jej postanowień.

Ostateczny projekt paktu bezpieczeństwa zostanie dziś przesłany Painlevemu do Paryża.

Mussolini, przybywający dzisiaj do Locarno, weźmie udział w ostatnich posiedzeniach konferencji.

PRZYJAZD MUSSOLINIEGO.

Locarno, 15 października. (PAT). — Przybył tu Mussolini. Niezwłocznie po przyjeździe przyjął wizytę Chamberlaina.

JUTRO MA NASTĄPIĆ ZAAKCEPTOWANIE TRAKTATÓW.

Londyn, 15 października. (PAT). — Z kół delegacji angielskiej w Locarno donoszą, że traktaty rozjemcze polsko - niemiecki i czechosłowacko - niemiecki mają być jednocześnie z układem reńskim zaakceptowane w sobotę rano. Na jednem z najbliższych posiedzeń zostanie też ustalona data ogłoszenia zawartych w Locarno umów.

Dalej donoszą, że wszystkie dokumenty zostaną podpisane w Londynie, dokąd udadzą się w tym celu p.p. Luther, Briand, Benesz, Skrzyński i Mussolini. Zawarte w Locarno umowy będą przedstawione do ratyfikacji parlamentom zainteresowanych państw, a oryginały umów złożone w archiwum Ligi Narodów w Genewie.

Przewidziane jest też zwołanie specjalnego Zgromadzenia Ligi w celu przyjęcia Niemiec, które otrzymają stałe miejsce w Radzie Ligi.

O TRAKTAT ARBITRAŻOWY POLSKO-NIEMIECKI.

Locarno, 15 października. (PAT). Popołudniu rozpoczęła się narada w sprawie traktatu arbitrażowego polsko - niemieckiego. Biorą w niej udział minister Skrzyński i prawnicy Gaus, Fromageot, Hurst, Babiński i Komarnicki.

O ZŁAGODZENIE SYSTEMU OKUPACJI.

Locarno, 15 października. (PAT). — Kanclerz Luther i minister Stresemann po przybyciu z Berlina podsekretarza stanu Kempnera, odbyli konferencję z Briandem i Vanderveldem. Według informacji ze źródeł niemieckich, ta demarche delegacji niemieckiej zmierza do uzyskania od aljantów jeszcze przed podpisaniem układu w Locarno zapewnienia złagodzenia systemu okupacji na terytorjum Nadrenji.

Kongres mniejszości narodowych

Genewa, 15 października. (PAT). — Kongres europejskich mniejszości narodowych rozpoczął swe prace: W kongresie bierze udział 30 grup narodowościowych, pochodzących z 14 krajów. Kongres postanowił utworzyć podkomisję, do której odesłano do rozpatrzenia propozycje Ukraińców i Białorusinów z Polski, domagającą się wpisania na porządek dzienny zagadnienia prawa samostanowienia narodów.

Genewa, 15 października. (PAT). — Kongres mniejszości narodowych Europy odbył wczoraj przedwstępne posiedzenie poufne. Na propozycje przedstawiciela mniejszości polskiej w Niemczech, Sierakowskiego, został wybrany poseł serbski do parlamentu włoskiego Wiktor Wilson przewodniczącym przedwstępnego zebrania. Po ustaleniu porządku obrad postanowiono utworzyć komitet do prowadzenia dalszych prac przygotowawczych. Ze strony Ukraińców i Białorusinów obywateli polskich zgłoszono wniosek, aby program sesji został rozszerzony przez przyjęcie punktów, dotyczących zasady samostanowienia narodów. Wniosek ten został przekazany komisji. W czwartek i piatek odbędą się publiczne posiedzenia kongresu.

Genewa, 15 października. (PAT). — Kongres mniejszości narodowych w krajach europejskich wybrał na przewodniczącego Vilfana, zaś na wiceprzewodniczących Veza de Szullo (grupy węgierskie), Schiemanna (grupy niemieckie), Sierakowskiego (grupy polskie) i Grünbauma (grupy żydowskie). Podczas dyskusji Veza de Szullo domagał się utworzenia powszechnej organizacji, skupiającej w sobie mniejszości, oraz utworzenia odpowiedniego biura międzynarodowego. Przedstawiciele mniejszości ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej w Polsce oświadczyli, że wobec odrzucenia przez kongres ich wniosku o rozszerzeniu ram porządku dziennego mogą oni brać udział w obradach kongresu jedynie w charakterze obserwatorów.

Genewa, 15 października. (PAT). — Podkomisja Międzynarodowego Kongresu mniejszości narodowych Europy odrzuciła wniosek przedstawicieli mniejszości ukraińskiej w Polsce o wstawienie na porządek dzienny obrad kongresu zagadnienia prawa samostanowienia narodów. Podkomisja odrzuciła również wniosek o dopuszczenie do obrad kongresu dwóch macedońskich profesorów z Sofji. Zdaniem podkomisji, w obradach Kongresu uczestniczyć mogą jedynie upełnomocnieni przedstawiciele zorganizowanych mniejszości narodowych.

Kongres radykałów francuskich

Nicea, 15 października. (PAT). Dziś rano otwarty został tutaj pod przewodnictwem Herriota Kongres stronnictwa radykałów i radykałów - socjalnych. W Kongresie uczestniczyć będą prezes rady ministrów Painleve oraz ministrowie: Caillaux, de Monzie, Schrameck, Borel, Delbos, Durand i Durafour.

Nicea, 15 października. (PAT). W mowie swej, wygłoszonej na otwarciu kongresu radykałów socjalnych, Herriot wypowiedział się za kontynuowaniem polityki z dnia 11 maja r. ub. i za utrzymaniem kartelu lewicy.

Nicea, 15 października. (PAT.) Komisja polityki ogólnej kongresu radykałów przyjęła wniosek, wzywający partję do podtrzymania rządu, który jest zdecydowany dążyć do przeprowadzenia programu kartelu lewicy z całą energją.

Walki w Marokku

Fez, 15 października. (PAT). Wielkie operacje ofensywne zostały chwilowo zakończone. Wojska umacniają się na zajętych pozycjach. Na wschodzie i w centrum wiele rodzin kilku szczepów oświadczyło gotowość uznania suwerenności francuskiej.

Sowiety a Liga Narodów

Berlin, 15 października. (PAT). — W związku z oświadczeniami Chamberlaina, dotyczącemi Rosji Sowieckiej, jako też i wiadomościami o ewentualnem zbliżeniu Rosji do Ligi Narodów, zamieszcza „Vossische Zeitung" następujące oświadczenie Cziczerina: Zamieszczone przez prasę wiadomości dotyczą dwóch ewentualności: delegowania obserwatora Sowietów do Ligi Narodów i ewentualnego wstąpienia Sowietów do Ligi Narodów. Delegowanie obserwatora miałoby rzekomo mieć charakter tylko informacyjny bez jakiegokolwiek wiązania się ze strony Rosji. Otóż co do tego należy stwierdzić, że Sowietom wydaje się rzeczą nieprawdopodobną, by znaleziono sędziego rozjemczego, któryby, licząc się z odmiennym ustrojem państwowym Sowietów, dawał rękojmię dostatecznej bezstronności. Dlatego też jest wykluczone, by Sowiety podporządkowały się takiej organizacji mocarstw, w której zasada sądów rozjemczych jedynie w nieznacznej części bywa stosowana, natomiast uchwały większości mogą wywołać represje i egzekucje. Cziczerin nie widzi narazie możności wyrównania istniejących różnic między Rosją sowiecką a mocarstwami. Jeśli rząd angielski pragnie doprowadzić do zbliżenia między Rosją a mocarstwami, to Rosja musi się domagać — przed rewizją własnego stanowiska — autoratywngo ustalenia dotychczas wciąż zmiennego stanowiska rządu angielskiego, stanowiska, któreby miało trwalsze podstawy od wszystkich dotychczasowych oświadczeń.

Rokowania polsko-litewskie

Lugano, 15 października. (PAT). — W czwartek 15 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie polsko - litewskiej komisji konsularnej.

NOWA BROSZURA TOW. POSNERA.

Wyszła z druku broszura, zawierająca świetne przemówienie tow. sen. Posnera w debacie senackiej nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Broszura ta poruszająca tak ciekawy i aktualny temat, potraktowany przez tow. Posnera w sposób nader źródłowy i wyczerpujący — winna się znaleźć w rękach każdego działacza społecznego oraz każdego towarzysza.

Prowincja.

Z Polesia.

Wieś Prywitówka.

(Kor. własna).

Zebranie członków Wydziału Wiejskiego P. P. S.— O odbudowę mieszkań pogorzelców.

W dn. 2 b. m. odbyło się tu zebranie członków Wydz. Wiejskiego P. P. S. i gości delegatów z sąsiednich wsi. Na tem zebraniu tow **Gogan** wygłosił referat o sprawach organizacyjnych i stanowisku P. P. S.; Samorządach na Kresach; reformie rolnej i likwidacji serwitutów.

Referatu wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem, wyrażając pełne zaufanie P. P. S. Uznano za konieczne przystąpić do organizacji Komitetów w sąsiednich wsiach.

Zebrani zwrócili się do tow. Gogana z wezwaniem, aby po przybyciu do Pińska, zwrócił się do miarodajnych czynników z prośbą o jaknajszybsze udzielenie pozwoleń na prawo odbudowy pogrzelcom **wsi Prywitówka.**

W maju r. b. spłonęło 99 budynków. Przyjeżdżał rejonowy architekt, obejrzał spalenisko: pod groźbą surowej kary pieniężnej kazał rozebrac tymczasowe szałasy w których mieścili się pogorzelcy — i na tem skończyła się akcja pomocy pogorzelcom.

Nadchodzi zima. Całe rodziny znajdują się pod gołem niebem ,a żywy inwentarz narażany jest co noc, na napaści głodnych wilków.

Pięć miesięcy upłynęło od czasu pożaru, a panowie wciąż jeszcze radzą nad planami odbudowy mieszkań nieszczęsnych pogorzelców.

Panowie! Zima nadchodzi! Tam są małe dzieci! Czy długo jeszcze będziecie radzić?

Mieszkaniec Polesia.

Sochaczew.

(Korespondencja własna).

W piątek dn. 25 września odbyło się posiedzenie Komitetu Powiatowego PPS. w Sochaczewie przy udziale tow. posła **Śledzińskiego.** Na posiedzeniu omawiane były sprawy wyborów do Rady Miejskiej, które się mają odbyć dn. 25 b. m.

Są to już powtórne wybory do Rady Miejskiej w roku bieżącym. Niedawno zostały unieważnione wybory, które się odbyły w marcu b. r.

—::o::—

Listy do Redakcji.

Urzędnik na Kresach.

Wydział Powiatowy w Kosowie Poleskim w początku roku ubiegłego zaangażował na stanowisko inspektora samorządu gminnego Wacława Skakuja, ówczesnego instruktora samorządowego przy miejscowem Starostwie, bez jakichkolwiek zabiegów o ową posadę z jego strony. Przyjęto go na stałe ze stosunkiem publiczno - prawnym na warunkach bliżej określonych w statucie służbowym. Według statutu urzędnik ten miał za sobą prawo nieusuwalności, a zwolniony mógł być jedynie na skutek wyroku sądu karnego, pozbawiającego go praw do piastowania urzędu publicznego.

Tymczasem po kilku miesiącach urzędowania, urzędnika tego z posady usunięto w sposób nigdzie niepraktykowany, a więc: Wydział zignorował swoje poprzednie postanowienia, dla tego tylko, że przewodniczący tak chciał. Zwolniono go bez jakiegokolwiek odszkodowania i bez postawienia mu jakichkolwiek zarzutów.

W ten sposób postąpiono z urzędnikiem, który ma 12 lat służby zawodowej za sobą, a ostatnio przeszło 3 lata pracował na stanowisku instruktora samorządowego przy Kosowskiem starostwie i miał powierzane nader ważne — nadetatowo — referaty i przewodniczenie w zastępstwie starosty— komisjom fachowym.

—::o::—

Ruch robotniczy

Z życia partji.

UCHWAŁA W. O. K. R. P. P. S.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S., na posiedzeniu dn. 12 b. m., przyjął następującą uchwałę w sprawie kolportażu „Robotnika":

1) W. O. K. R. wzywa wszystkich zorganizowanych towarzyszów do jaknajbardziej energicznego popierania „Robotnika", Centralnego Organu P. P. S.

2) W szczególności W. O. K. R. wzywa poszczególnych towarzyszów do stałego prenumerowania „Robotnika".

a) zobowiązuje każdą dzielnicę i każde koło partyjne do zaprenumerowania „Robotnika";

b) wzywa Związki Zawodowe, oświatowe i sportowe i organizacje gospodarcze i t. d., by uczyniły to samo;

c) towarzysze obowiązani są żądać w kawiarniach i w restauracjach, w których bywają, aby zakłady te prenumerowały „Robotnika";

d) żądać „Robotnika" w sprzedaży ulicznej, w kioskach i t. d.

WIELKA KONFERENCJA. W piątek dn. 16 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się WIELKA KONFERENCJA ROBOTNICZA POŚWIĘCONA SPRAWOM OŚWIATOWYM. War. Okr. Kom. Rob. P. P. S. i War. Zarząd T. U. R. proszą Zarządy Zw. Zawodowych, dzielnice P. P. S. Towarzystwa Oświatowe i Oświatowo - Kulturalne o przysłanie delegatów.

Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S. i Oddz. Warsz. T. U. R.

Centralny Wydział Samorządowy P. P. S.

Dn. 16-go b. m., t. j. w piątek, o godz. 1-ej po południu w lokalu Z. P. P. S., odbędzie się posiedzenie Centralnego Wydziału Samorządowego P. P. S. Sprawy b. ważne. Udział członków Wydziału w obradach — konieczny.

OBWODOWA KONFERENCJA KOBIECA.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 18 b. m., odbędzie się w Częstochowie obwodowa konferencja kobieca (dla Wydziałów Kobiecych w Częstochowie, Piotrkowie, Zawierciu i Sosnowcu) z udziałem przewodniczącej Centralnego Wydziału Kobiecego, tow. pos. Praussowej. Centralny Wydział Kobiecy wzywa wszystkie istniejące Wydziały Kobiece do przysłania na konferencję tę swych przedstawicieli. Po konferenrji o godz. 4 po poł. odbędzie się wiec tow. posła Praussowej.

Odwołanie. W piątek dn. 16 bm. posiedzenia komitetów dzielnicowych i ogólne zebrania członków nie odbędą się z powodu konferencji

W sobotę dn. 17 b. m.

Rada Kasy Chorych PPS. O godz. 5 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie radnych PPS. Kasy Chorych.

Ruch zawodowy.

ZEBRANIE ZW. ZAW. ROB. PRZEM. WŁÓKNISTEGO. (Oddział Warszawa).

W dn. 11 bm. w lokalu Zw. Włóknistego odbyło się Nadzwyczajne Zebranie Robotników Przem. Włóknistego, oddział w Warszawie.

O sytuacji gospodarczej w kraju, kryzysie i bezrobociu referował obszernie tow. **Szpotański.** Następnie przemawiało kilku mówców, omawiając specjalnie ciężkie położenie robotników włókniarzy, pogarszające się z dnia na dzień przez ciągłe zamykanie fabryk.

Zebrani (po przyłączeniu się do uchwał Kom. Centr. Zw. Zawodowych w sprawie obrony 8-godz. dnia pracy, sytuacji politycznej i gospodarczej, represji przeciw organizacjom robotniczym, stosowania prowokacji policyjnych i kary śmierci) — uchwalili rezolucję, domagającą się:

1) od Rządu i miarodajnych czynników zabezpieczenia bezrobotnych od nędzy przez udzielenie pomocy w naturze, przedłużenie zapomóg aż do otrzymania pracy, oraz uruchomienia robót przez Magistrat i Rząd;

2) zniesienia podatku dochodowego od zarobków robotniczych, zaprzestania dalszych zwyżek komornego i zniesienia podatków od lokali i na rozbudowę miast od mieszkań robotniczych;

3) zorganizowania przez Magistrat bezpłatnej pomocy lekarskiej i szpitalnej dla bezrobotnych.

W sprawie „Domu Ludowego" postanowiono opodatkować, według możności, wszystkich pracujących.

Po wybraniu delegatów i zastępców na Zjazd Zw. Rob. Przem. Włókn., zebranie zakończono.

Ruch kult.-oświatowy.

Odczyt w Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

We wtorek, 20 b. m., o godz. 7-ej wiecz. punktualnie, w sali Zw. Zaw. pracowników użyteczności publ. (Warecka 7, II piętro) odbędzie się odczyt zbiorowy p. t. **„Czego chcą socjaliści na terenie akademickim".** Przemawiać będą tow.: Bruner, Cohn, Dubois, Garlicki i Kopankiewicz.

Z. N. M. S. Doroczne walne zebranie odbędzie się 25 b. m. o godz. 10.30 rano, w lokalu TUR. (Jerozolimska 6).

Sekretarjat związku czynny jest w poniedziałki i czwartki, od 7—8, w lokalu Al. Jerozolimskie 6

Z Klubu Kobiet Pracujących na Pradze, Brukowa 29, odbędzie się Wieczór Artystyczny dnia 18 t. j. w niedzielę, o godz. 5 popoł. Cena biletu — 1 zł.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOW.

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia pierwszej klasy państwowej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

1000 zł. na nr. 921.

500 zł. na nr. 1519.

Po **300 zł.** na n-ry: 30469 54500.

Po **200 zł.** na n-ry: 1658 19892 24452 56880 60731.

Po **150 zł.** na n-ry: 621 1883 13106 19520 30116 30528 43450 52426 50177.

Po **125 zł** na n-ry: 828 1811 2232 2912 5182 6913 7158 7375 9971 9946 11220 11374 12988 14096 16818 16845 18999 19248 19389 20462 21770 27304 27333 28152 28176 31048 31363 32751 33633 35861 36337 36776 37170 39626 39951 42693 42889 43228 44439 44729 48499 49254 50287 51571 53881 53899 55760 59953 63137 63346 63524 63607.

Zycie gospodarcze.

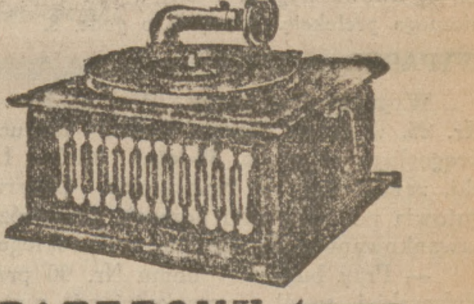
Zwołanie Rady Spożywców.

P. minister spraw wewnętrznych wyznaczył termin 7-go plenarnego posiedzenia Rady Spożywców na dzień 23 października r. b. z następującym porządkiem dziennym: referaty 1) o sytuacji gospodarczej w r. 1925 — 26 w związku z tegorocznemi zbiorami i 2) o uwzględnieniu potrzeb spożywców w polityce gospodarczej Rządu. Nadto wnioski członków Rady, oraz, ewentualnie, projekt ustawy o zwalczaniu lichwy towarowej. (—).

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.93
Franki francuskie za 100—27.11
Funty angielskie za 1—29.06
Floreny holend. za 100—241.20
Kor. czesko—słow. za 100—17.80
Franki szwajc. za 100—115.75
Korony austrjac. za 100.000—84.60
Liry włoskie za 100—23.66
Franki belgijskie za 100—27.95

Bank Polski pokrył wczoraj na giełdzie całe zapotrzebowanie dewiz w sumie około 400.000 dolarów, jako też całe zapotrzebowanie w gotówce dolarowej po 6.10. W obrotach pozagiełdowych sprzedawano gotówkę dolarową po 6.12. Rubel złoty 3.15.



KRONIKA.

Zgon dr. Feliksa Bocheńskiego. Dn. 13 b. m. wieczorem zmarł dr. Feliks Bocheński, prezes sądu apelacyjnego w Katowicach.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 6°, najniższa 1°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Najpierw pogoda zmienna (przelotne deszcze lub też deszcz ze śniegiem), chłodniej, porywiste wiatry północno-zachodnie, zwłaszcza w północno-wschodniej części kraju. Potem zachmurzenie malejące, lekkie ocieplenie, słabnące wiatry zachodnie.

Pierwszy śnieg w Warszawie. Wczoraj o godzinie w pół do dwunastej spadł pierwszy śnieg w Warszawie. Śnieg padał przez 10 minut i stopniał szybko. Również wczoraj padał śnieg we Lwowie.

Wielki raid balonów kulistych. Zapowiedziany na dzień 18 bm. wielki raid balonów kulistych, urządzany staraniem Depart. IV Żegl. Pow. M. S. Wojsk., odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 12 w południe na lotnisku Mokotowskiem (wejście od ul. Topolowej). Bilety wejścia 1 zł. Członkowie Ligi i młodzież 50 gr. Całkowity dochód przeznaczony na budowę Instytutu Aerodynamicznego Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Magistrat i M. S. W. Odpowiedź Magistratu na zarzuty, postawione w swoim czasie przez Min. Spraw Wewnętrznych, po zbadaniu przezeń budżetu miasta na r. 1925, jest już definitywnie opracowana. Na specjalnej naradzie w Magistracie zdecydowano, że będzie ona niebawem przesłana M. S. W. Jednocześnie jednak reprezentanci klubów radzieckich zastrzegli sobie prawo podjęcia dyskusji w Radzie Miejskiej w sprawie wysuniętych przez M. S. W. zarzutów. Dyskusja ma dotyczyć zasadniczego stosunku władzy nadzorczej do Magistratu. (—)

✝
Ś. P.

Aleksander ŁUSZCZEWSKI

Towarzysz Sztuki Drukarskiej, długoletni współpracownik drukarni „K. Kowalewski".

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dn. 15 października 1925 r., przeżywszy lat 73.

Pozostali w nieutulonym żalu: **żona, siostra, brat, bratowa, bratankowie i rodzina** zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w dn. 17 b. m. o godz. **10** rano w kościele Wszystkich Świętych (na Grzybowie) oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. **3-ej** po poł. na cmentarz Brudzieński.

Otwarcie wystawy kursów dla dorosłych, zorganizowanej z okazji dziesięciolecia istnienia Kursów dla Dorosłych st. m. Warszawy, odbędzie się w lokalu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (Karowa 31) w niedzielę 18 października r. b. o godz. 11 rano.

Cyrk dla młodzieży szkolnej. Pragnąc uprzystępnić młodzieży szkół wszelkich i pp. akademikom możność uczęszczania do Cyrku, dyrekcja Cyrku postanowiła udzielić szkolnej i uniwersyteckiej młodzieży w dni powszednie, na zasadzie matrykuł szkolnych, 50%-go ustępstwa od obecnych zredukowanych cen wyłącznie do krzeseł i lóż. Po uwzględnieniu ustępstwa dla uczącej się młodzieży, ceny dla nich wynoszą 2 zł. 25 gr. do 3 zł. 50 gr.

„Wieczór Tatrzański". Akad. Koło Miłośn Krajoznawstwa urządza jutro o godz. 8 wiecz. w lokalu Stow. Inżynierów (Śliska 28) „Wieczór Tatrzański". W programie m. in. prelekcja p. Jerzego Centnerszwera, ilustrowana przezroczami, produkcje taneczne zespołu p. Tatjany Wysockiej, recytacje uczniów oddziału dramatycznego przy Konserwatorjum pod kier. p. dyr. Al. Zelwerowicza, wystawa książek, map i obrazów tatrzańskich. Bilety w cenie 2 zł. do nabycia podczas dyżurów Sekretarjatu Koła w Z. S. A., Nowy Świat 21, w czwartek i piątek od g. 8 do 9 wiecz, oraz przy wejściu; bilety członkowskie w cenie 1 zł. 50 gr. wyłącznie w czasie dyżurów.

ZEBRANIA i ODCZYTY.

Zaraza taneczna w średniowieczu i w czasach obecnych. Na powyższy temat prof. dr. J. Glusiński ze Lwowa wygłosi dzisiaj w sali Tow. Hygjenicznego prelekcję. Początek o godz. 8.

WYPADKI:

Wypadki przy pracy. Przy ul. Dworskiej Nr. 25, w czasie pracy, doznał potłuczenia kręgosłupa robotnik, 38-letni Michał Łapiński, zamieszkały w Pruszkowie. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowanego do szpitala żydowskiego.

— Przy budowie domu Nr. 90 przy ul. Puławskiej, spadł z wysokości pół piętra, w czasie pracy robotnik, 49-letni Stanisław Cejny (Wolność Nr. 19). Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie Krzyża, rany tłuczone skroni i prawej ręki i, po opatrunku, przewiózł poszwankowanego do szpitala na Czystem.

Okradzenie p. Ireny Solskiej. Artystka p. Irena Solska - Grosserowa padła ofiarą tajemniczej kradzieży. Z mieszkania jej przy ul. Szopena 15, w niewyjaśniony dotąd jeszcze sposób, zniknęła kosztowna pamiątkowa biżuterja. P. Solska zwróciła się o pomoc do władz policyjnych. Zarządzone dochodzenie zwróciło podejrzenie w stronę gospodyni p. Solskiej Neli Ciężarek. Zatrzymano ją, lecz sędzia śledczy uznał, że istnieje bardzo mało podstaw do pomawiania jej o kradzież i wobec tego pozostawił ją na wolności.

Schwytanie groźnego bandyty III rejon urzędu śledczego otrzymał wiadomość, że w mieszkaniu Jankowskich, dobrze znanych policji, ukrywa się Aleksander Wiśniewski, głośny bandyta, który był w swoim czasie zbiegł do Francji. Na Wiśniewskim ciążą podobno wyroki jeszcze z czasów rosyjskich. Dziś w nocy Wiśniewskiego aresztowano w odosobnionym domku przy ul. Piaskowej 5, w „melinie" wspomnianych wyżej Jankowskich. Osadzono go w areszcie przy Urzędzie śledczym.

Tragedja urzędniczki. Przed domem nr 12 w Alejach Jerozolimskich zażyła kilka pastylek sublimatowych, w zamiarze pozbawienia się życia, urzędniczka państwowa 32-letnia Antonina Traczykówna, zamieszkała przy ul. Ogrodowej 58. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Wolskiego.

Śmiertelny skok do Wisły. Wczoraj w południe z mostu kolejowego, nawprost Cytadeli, skoczył do Wisły jakiś młodzieniec. Na wszczęty alarm przez pełniącego służbę na moście wartownika, nadjechali łodzią motorową posterunkowi komisarjatu wodnego: Maksymiljan Pawłowski i Fryderyk Szlak i, po kilkuminutowych poszukiwaniach, wydobyli samobójcę. Mimo zastosowania sztucznego oddychania, nie przywrócono go do życia. Ze znalezionych przy denacie dokumentów okazało się, że jest to 22-letni Antoni Stanisław Rode (Leszno 108), bez określonego zajęcia. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Złodziej w roli sprzedawcy pocztówek. Do mieszkania jednego z lokatorów przy ul. Sosnowej nr. 3 przyszedł do kuchni jakiś mężczyzna, który w zamian za datek ofiarował pocztówki. Gdy służąca udała się do pokoju po pieniądze, „sprzedawca pocztówek" skorzystał z tego i skradł służącej Franciszce Ostrowskiej torebkę, zawierającą gotówkę, dowody osobiste i różne drobiazgi.

Wypadek tramwajowy. Na ul. Karmelickiej, przy zbiegu ul. Dzielnej, wypadł z tramwaju w czasie jazdy 15-letni Jan Jaremko, robotnik (Wolska nr. 118). Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczone głowy i, po opatrunku, przewiózł poszwankowanego do domu.

Złodziej na poczcie. W głównym urzędzie pocztowym na pl. Napoleona Stefanowi Bieleckiemu (Nowy Świat 45) skradziono przesyłkę wartości 250 złotych. W tymże urzędzie Stanisławowi Walewskiemu (pl. Napoleona 1) skradziono teczkę, zawierającą 90 zł.

Przejechanie starca. Na ul. Kopernika, przed domem nr. 27, powożący chwilowo, zamiast woźnicy, chłopiec 15-letni Bronisław Nitenberg najechał furgonem z piekarni Wacława Czapskiego na 82-letniego Kazimierza Cabaja, zamieszkałego przy synie na ul. Kopernika 26. Starzec uległ złamaniu nogi oraz ogólnemu potłuczeniu. Policjant przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala św. Rocha.

Samobójstwa we wrześniu. Według danych statystycznych, zebranych przez policję, w ub. miesiącu targnęło się na życie w Warszawie 124 osoby.

::ooo::

Z sądów.

Konfiskata majątku za... udział w powstaniu 1863 r.

Istną sensację wywołały rozprawy w Sądzie apelacyjnym, dotyczące zwrotu majątku „Karpiniec" pod Białymstokiem, skonfiskowanego przez rząd rosyjski powstańcowi z 1863 r. Alojzemu Szumkowskiemu i nabytego na ulgowych warunkach przez Rubcowa, ówczesnego naczelnika kancelarji wileńskiego generał-gubernatora.

Sąd Okręgowy w Białymstoku w swoim czasie zasądził ten majątek doktorowi Szumkowskiemu, synowi powstańca Alojzego Szumkowskiego, a sukcesorzy Rubcowa zaskarżyli ten wyrok do Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

W imieniu sukcesorów Rubcowa stawał adw. Nagórski, a w imieniu Szumkowskiego adwokaci: Szyszkowski i Krzakowski.

P. Nagórski dowodził, że zarządzenia władz rosyjskich, dotyczące konfiskaty, należy uważać za legalne, jako zaaprobowane przez cesarza, który był źródłem prawa w ówczesnych warunkach, że w praktyce rosyjskiej ponad wszystko stała wola cesarza, że Rząd polski nie wydał odpowiedniej ustawy, któraby uzasadniała powództwo Szumkowskiego, że sprawa nie nadaje się do Sądu, jako sprawa polityczna, że Rubcowowi, jako nabywcy majątku Szumkowskiego, nie można przypisywać złej wiary, gdyż z punktu widzenia rosyjskiego patrjotyzmu, nic nieetycznego nie było w jego postępowaniu, że powództwo w każdym razie uległo przedawnieniu, że Szumkowski powinien się zrzec majątku na cele reformy rolnej.

Adwokat Szyszkowski w replice oświadczył, że absolutna władza carów rosyjskich była tego rodzaju, że uleganie jej nawet na terenie Rosji rdzennej Mickiewicz zupełnie słusznie nazwał „psu zasługą — człowiekowi grzechem", że władzy cesarza rosyjskiego tembardziej nie można uważać za legalne źródło praw na ziemi polskiej, gdyż najazd rosyjski na Polskę był oparty nie na prawie a na fakcie, że obwód Białostocki, stanowiący część Korony Polskiej od czasu Unji Lubelskiej, został dołączony do cesarstwa rosyjskiego na mocy Traktatu Wiedeńskiego 1815 r., że z punktu widzenia prawa międzynarodowego umowy międzynarodowe obowiązują tylko te państwa, które w nich uczestniczyły, że na Kongresie Wiedeńskim Polska udziału nie przyjmowała, że nie było i niema takich praw, któreby legalizowały najazd Rosji na Polskę, że rozbiór Polski był zbrodnią dziejową, że nie można twierdzić, iż prawem był najazd rosyjski na Polskę, a bezprawiem działalność Traugutta i jego towarzyszy, że niezależnie od tego w danym wypadku nawet na mocy zasadniczych praw rosyjskich wyzucie Szumkowskiego z majątku było nielegalne, jako gwałcące ogólny amnestyjny ukaz cara.

Dalej obrońca dowodził, że w braku odpowiedniej ustawy sądy w myśl art. 9 U. P. C. winny rządzić się ogólnemi zasadami prawa, że wyzucie polaka z jego mienia za udział w walce o wolność ojczyzny mogło znajdować uzasadnienie w rosyjskiej racji stanu, lecz nigdy nie w ogólnych zasadach prawa, że nabycie przez Rubcowa skonfiskowanego majątku jest sprzeczne z ogólno ludzką etyką, że za nabycie świadomie ukradzionej rzeczy każdy kodeks karze, że nie może być mowy o przedawnieniu niniejszego powództwa skoro powód, wysuwający, jako podstawę powództwa, w czasie najazdu rosyjskiego nielegalność tego majątku, byłby za wytoczenie takiego powództwa uznany za przestępcę i ciężko ukarany.

Adw. Krzakowski również bronił zaskarżonych wywodów Sądu Okręgowego i na zasadzie analizy zarówno podstaw prawnych, jak i materjału faktycznego, dowodził, że sukcesorzy Rubcowa w żadnym razie nie mogą być uznani za prawowitych właścicieli majątku Karpiniec.

Sąd Apelacyjny odroczył ogłoszenie wyroku do 27 października r. b.

(—a.)

::ooo::

Teatr i muzyka

MASCAGNI W FILHARMONJI.

Któż nie zna krótkiej, ale pełnej tragizmu miłosnej historji Santuzzy, Turidda, Loli i Alfia ? „Cavalleria Rusticana" („Rycerskość wieśniacza"), podobnie jak o dwa lata młodsze od niej „Pajace" Leoncavalla, — obiegła świat zwycięsko głównie dzięki świetnemu, zwięzłemu i przez tę właśnie zwięzłość silnie działającemu librettu. Obie te opery, jakby dzieci dwóch braci w sztuce, posiadają jednakie zalety, jednaką siłę wyrazu melodyjnego, choć nieskomplikowanego, i w jednaki sposób ugruntowały sławę ich twórców, zarazem twórców szczególnego rodzaju operowego tak zw. weryzmu. Twórca „Cavallerii" Mascagni przeżył twórcę „Pajaców" i gdy późniejsze dzieła sceniczno - muzyczne nie dorównały powodzeniem pierwszemu, zwrócił się od pulpitu kapelmistrzowskiego w operze do pulpitu dyrygenta koncertowego.

Sędziwego, znanego całemu światu kompozytora i dyrygenta będziemy mieli możność posłyszeć dziś w Filharmonji. **R.**

Teatr Wielki. Dziś „Pan Twardowski", jutro o godz. 3 pp. „Zygmunt August", wiecz. „Samson i Dalilla".

Teatr Narodowy. Dziś „Hetman Żółkiewski".

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Słomkowy kapelusz".

Teatr Letni. Dziś premjera komedji Krzywoszewskiego „Pan minister".

Teatr Polski. Codziennie „Żywa maska".

Teatr Mały. Dziś „Świerszcz za kominem", jutro premjera komedji Natansona „Śmieszni kochankowie".

Teatr Nowości. Codziennie „Orłow"

Teatr „Eldorado" (Hoża 29). Ostatnie kilka dni program nr. 3.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Pani majstrowa z Podwala", jutro premjera sztuki Anczyca „Kościuszko pod Racławicami".

Teatr Qui Pro Quo. Dziś premjera rewji „Grunt się nie przejmować".

Jak krążą słuchy, rewja ta, w której udział bierze cały zespół teatru oraz siły doangażowane, będzie sensacją sezonu.

Teatr „Perskie Oko". Codziennie 2 razy „Tylko dla dorosłych".

Z Filharmonji. Dziś przy pulpicie kapelmistrzowskim w Filharmonji ukaże się głośny kompozytor Pietro Mascagni.

Mascagni włączył do programu dzisiejszego koncertu „Rapsodję litewską" Karłowicza.

::o::

Z teatrów świetlnych.

PALACE. — Kultura ciała

Wielki film, pouczający, mądrze i celowo ułożony, wykonany z precyzją.

Jak za Greków starożytnych i Rzymian, dbano o piękno ciała ludzkiego, ćwiczono siłę i muskuły — tak i dzisiaj wróciła do życia namiętność do sportu, uwielbienie siły i zdrowia — dążenie do kultury ciała.

Pokazano nam, jak odbywały się ongi ćwiczenia gimnastyczne, zapasy, — pokazano, jak odbywają się dzisiaj. Dano wykład o nieprawidłowościach oddychania, ruchów, o skarłowaceniu dzisiejszego pokolenia — i przepisano receptę: ruch, sport, kultura ciała.

Mamy tu wszystkie niemal systemy hygjeniczne i gimnastyczne, zdjęcia z przeróżnych szkół i zakładów rytmiki, popisy i ćwiczenia gimnastyczne, krótki zarys gimnastyki pięciominutowej. Za granicą kwitnie sport i taniec plastyczny — u nas dopiero się rozwija.

Niejeden skorzysta wiele, patrząc na ten obraz. Zwłaszcza w zwolnionem tempie zdjęcia ćwiczeń gimnastycznych, ruchów tanecznych, skoków pływackich mogą być dobrą lekcją.

Wśród zdjęć z różnych szkół plastycznych tańców nie brak i szkół polskich.

Film bardzo pożyteczny. **Ika.**

::o::

SPORT.

Turniej klubów robotniczych o puhar Tow. Eugenicznego.

Jutro i w niedzielę na boisku RKS Skry przy ul. Okopowej odbędzie się turniej 4 robotniczych klubów sportowych o puhar Tow. Eugenicznego. Jutro gra „Promień" — „Gwiazda" i „Sarmata"— „Skra". W niedzielę grają zwycięzcy z dnia poprzedniego o pierwsze i drugie miejsce, zaś zwyciężeni, jako przedmecz, o trzecie i czwarte miejsce.

Kolarze łódzcy w biegu dookoła świata.

Budapeszt, 15.X. (C-S). Dwaj kolarze łódzcy Hornstein i Puppe, którzy wybrali się na rowerach dookoła świata, rozstali się w dość przykrej formie na ziemi węgierskiej, gdzie Puppe, zdjąwszy kolory polskie, przystąpił do niemieckich kolarzy, odbywających również bieg dookoła świata i z nimi dalej powędrował. Hornstein postanowił sam dalej bieg w polskich barwach odbywać i z Budapesztu udał się do Rumunji.

P. Dubieńska zajmuje 2 miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Meran, 15.X (C-S). Na międzynarodowym turnieju tennisowym w Meranie ponownie zdobył puhar mistrz Niemiec Froitzheim, który pobił Kleinschrochta w stosunku 6:2, 4:6, 6:1. Kleinschrocht doszedł do finału dzięki wyjazdowi mistrza Włoch Morpurgo, który zagniewany na sędziów — Niemców, odmówił dalszego udziału w turnieju. W tymże turnieju p. Dubieńska, którą prasa włoska nazywa mistrzynią Polski, zdobywa w ogólnej klasyfikacji 2 miejsce.

::o::

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7,